Z Wietnamu

Partyzanci atakują bazy USA

PARYŻ (PAP) — Agencja France Presse pisze, że we wtorek w ciągu całego dnia powstańcze siły wietnamskie prowadziły akcje zaczepne przeciwko żołnierzom amerykańskim wokół dawnej stolicy cesarskiej Hue. Pododdziały 7 amerykańskiej dywizji kawalerii powietrznej znalazły się pod gęstym ostrzałem powstańców, ukrytych wzdłuż szosy nr 1, w odległości 3 km na północny zachód od miasta. Pododdział żołnierzy piechoty morskiej USA, zaatakowany przez siły wyzwoleńcze w odległości 3 km na południe od Hue, wzywał lotnictwo do interwencji na wzgórze nr 42. Do wielu starć doszło również na zachód od Hue.

W ciągu ostatnich 24 godzin — pisała we wtorek AFP — dwie amerykańskie bazy Con Thien i Dong Ha w północnej części południowego Wietnamu znalazły się pod gwałtownym ogniem moździerzy i artylerii. Na bazy te spadły łącznie 552 pociski. Amerykanie określili własne straty jako nieznaczne.

AFP zwraca uwagę, że USA wzmogły naloty bombowców

Ciąg dalszy na str. 2

W Solinie ruszają turbozespoły

RZESZÓW (PAP) — Na budowie wielkiej zapory i elektrowni wodnej w Solinie na Sanie w woj. rzeszowskim rozpoczęto we wtorek rozruch pierwszego turbozespołu o mocy 40 MW. Drugi agregat tego typu jest już również zmontowany; jego rozruch rozpocznie się za 2 tygodnie. Za ok. 4 tygodnie z Soliny popłynie pierwszy prąd.

XI Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

WARSZAWA (PAP) — 27 bm. rozpoczęły się obrady XI posiedzenia plenarnego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Porządek dzienny obejmuje:

1) Aktualne problemy handlu zagranicznego.

2) Przyjęcie uchwały o zwołaniu V Zjazdu partii.

W obradach uczestniczą zaproszeni przedstawiciele resortu Handlu Zagranicznego i Przemysłu.

Obrady otworzył I sekretarz KC — **Władysław Gomułka.**

Przemówienie wprowadzające do dyskusji nad referatem Biura Politycznego KC wygłosił zastępca członka KC, minister Handlu Zagranicznego **Witold Trampczyński.** (Skrót przemówienia zamieszczamy na str. 2)

W dyskusji głos kolejno zabierali: sekretarz Komitetu Warszawskiego — **Alojzy Karkoszka,** I sekretarz WKW — **Henryk Szafrański,** sekretarz KW w Katowicach — **Tadeusz Pyka,** radca handlowy PRL w Londynie — **Stanisław Struś,** dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Budowlanych — **Bogdan Perkowski,** sekretarz KW w Bydgoszczy — **Jan Przytarski,** I sekretarz KŻ Zakładów Mechanicznych w Tarnowie — **Jan Surman,** wiceminister Przemysłu Spożywczego i Skupu **Bolesław Rumiński,** sekretarz KW w Gdańsku — **Włodzimierz Stażewski,** dyrektor CHZ „Polimex" — **Leonard Lachowski,** dyrektor zakładów „Rafamet" — **Bolesław Kołodziej,** sekretarz Komitetu Łódzkiego — **Marian Kuliński,** sekretarz KW w Kielcach — **Bogusław Stachura,** dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Azotowego — **Jerzy Olszewski,** sekretarz KW w Opolu — **Franciszek Sielańczuk,** dyrektor Polskiego Towarzystwa Handlu Zagranicznego „Elektrim" — **Ryszard Strzelecki** i dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego — **Henryk Królikowski.**

Plenum wznowi obrady 28 bm. o godz. 9-ej.

Japonia będzie domagać się zwrotu Okinawy

TOKIO (PAP) — Japoński minister spraw zagranicznych Miki zapowiedział, że premier Sato prawdopodobnie odwiedzi USA po listopadowych wyborach prezydenckich, aby domagać się zwrotu Okinawy pod zwierzchnictwo Japonii. Już w ubiegłym roku skierował w tej sprawie list do prezydenta Johnsonem.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 106.737 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 58 (5149) Środa, 28. II. 1968 r. Cena 50 gr

Na tematy dnia

Z ofertą do absolwenta

Jak dowiadujemy się w Kuratorium Okręgu Szkolnego, w końcu czerwca opuści szkoły zawodowe naszego województwa 5.115 absolwentów, zaś technika zawodowe 1.548 absolwentów. Najwięcej absolwentów dadzą gospodarcze szkoły budowlane, mechaniczne, handlu i usług, elektryczne, rolnicze, odzieżowe i włókiennicze. Niemniej opuszczą szkoły, zwłaszcza technika, młodzi fachowcy, w takich branżach jak telekomunikacji, przemysłu mięsnego, ekonomii przemysłu, wiejskiego obrotu towarowego, przemysłu mleczarskiego czy administracji terenowej. Absolwenci ci po odbyciu wstępnego stażu pracy (zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów) stanowić będą wykwalifikowane kadry w poszczególnych działach przede wszystkim gospodarki Białostocczyzny. Jeśli bowiem chodzi o zatrudnienie, to nie ma problemu — w minionym roku było znacznie więcej propozycji pracy aniżeli absolwentów.

Dlaczego więc pomimo tej sprawę w komentarzu dnia? Dlatego mianowicie, że chodzi nie tylko o samo zatrudnienie absolwentów ZSZ, ale właściwe ich zatrudnienie, Robotniczej. Porządek dzienny obejmuje:

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie konsultatywne w Budapeszcie kontynuuje obrady

BUDAPESZT (PAP) — W dniu 27 lutego rano na spotkaniu konsultatywnym przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych kontynuowano obrady.

BUDAPESZT (PAP) — W dniu 26 lutego późnym wieczorem ogłoszono następujący komunikat o rozpoczęciu obrad spotkania konsultatywnego w Budapeszcie:

— Wieczorem w dniu 26 lutego w Budapeszcie, rozpoczęły się obrady konsultatywnego spotkania przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

Biorą w nim udział przedstawiciele następujących partii:

KP Argentyny, KP Australii, KP Austrii, KP Belgii, KP Boliwii, KP Brazylii, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, KP Cejlonu, KP Chile, Cypryjskiej Postępowej Partii Ludu Pracującego, KP Czechosłowacji, KP Danii, KP Dominikany, KP Ekwadoru, KP Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, KP Grecji, KP Gwadelupy, KP Gwatemali, KP Haiti, KP Hiszpanii, KP Hondurasu, KP Indii, Irlandzkiej Partii Robotniczej, KP Irlandii Północnej, KP Iraku, KP Iranu, KP Islandii, KP Izraela, KP Jordanii, KP Kanady, KP Kolumbii, Partii Ludowej Awangardy Kostaryki, KP Libanu, KP Luksemburga, KP Maroka, KP Martyniki, KP Meksyku, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, KP Nikaragui, KP Niemiec, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, KP Panamy, KP Paragwaju, KP Peru, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, KP Południowej Afryki, KP Portugalii, KP Reunionu, Rumuńskiej Partii Komunistycznej, KP Salwadoru, KP San Marino, KP Stanów Zjednoczonych, KP Szwecji, Szwajcarskiej Partii Pracy, KP Syrii, KP Sudanu, KP Turcji, KP Tunezji, KP Urugwaju, Włoskiej Partii Komunistycznej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, KP Wenezueli, KP Wielkiej Brytanii, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Na spotkanie konsultatywne przysłali swych przedstawicieli także komuniści algierscy.

Zjednoczona Partia Socjalistyczna Islandii i KP Norwegii są reprezentowane na spotkaniu przez obserwatorów.

Pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej

Ciąg dalszy na str. 3



Zenon Kliszko i Artur Starewicz podczas otwarcia spotkania konsultatywnego partii komunistycznych i robotniczych.

Polskie przyrządy naukowe do badań w kosmosie

WARSZAWA (PAP) — Trwają przygotowania do budowy polskiej aparatury naukowej, która zostanie zainstalowana na radzieckich rakietach kosmicznych i sputnikach i będzie użyta do prowadzenia badań naukowych w przestrzeni kosmicznej. Współpraca polskich ośrodków naukowych z radzieckimi uczonymi w zakresie badań kosmicznych weszła więc w nowy etap.

Dziś Manchester — Górnik

Dziś rozegrany zostanie w Manchester ćwierćfinałowy mecz piłkarski klubowego pucharu Europy między mistrzem Anglii, zespołem Manchester United i mistrzem Polski, Górnikiem Zabrze. Spotkanie wywołało ogromne zainteresowanie. Polskie Radio i TV przeprowadzą transmisje z całego meczu. Początek transmisji telewizyjnej o godz. 19.40, radiowej (w programie I) — o godz. 19.45.

(kol)



W muzeum w Hanoi czynna jest stała wystawa dowodów zbrodni amerykańskich przeciwko narodowi wietnamskiemu, popełnianych w Demokratycznej Republice Wietnamu i Wietnamie południowym.

NA ZDJĘCIU: amerykańskie bomby zrzucane na terytorium Wietnamu. Największa z nich (stojąca w głębi) waży 1350 kg.

CAF — Rymaszewski

XIV Zjazd radzieckich związków zawodowych

MOSKWA (PAP) — W dniu 27 lutego w Kremlowskim Pałacu Zjazdów rozpoczęły się obrady XIV Zjazdu Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS).

W obradach biorą udział przywódcy radzieccy L. Breżniew, A. Kosygin, N. Podgorny i inni.

Na zjazd przybyło przeszło 4.500 delegatów reprezentujących 86 milionów członków radzieckich związków zawodowych.

Omówią oni sprawozdanie Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych i wybiorą jej organa kierownicze.

Komitet Centralny KPZR wystosował do uczestników Zjazdu list z pozdrowieniami, który został odczytany przez członka Biura Politycznego i sekretarza KC KPZR A. Kirilenkę.

Przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych A. Szelepin wygłosił referat sprawozdawczy o pracy WCSPS.

Nowe rozruchy na Mauritiusie

LONDYN (PAP) — Telewizja brytyjska podała w poniedziałek wieczorem że na wyspie Mauritius doszło do nowych rozruchów. Jak wiadomo niedawno wyspa, a zwłaszcza jej stolica port Louis, była widownią gwałtownych zamieszek, w których zginęły 24 osoby. Po okresie względnego spokoju zamieszki wybuchły na nowo. Wojska brytyjskie otworzyły w poniedziałek ogień do uczestników rozruchów. Według doniesień jedna osoba została zabita i jedna ranna.

Przyczyną zamieszek jest rywalizacja między muzułmanami i Kreolami.

Mauritius jest jedną z nielicznych kolonii brytyjskich i 12 marca br. ma uzyskać niepodległość.

Uruchomienie cukrowni polskiej w ZSRR

MOSKWA (PAP) — W miejscowości radzieckiej Ostrog uruchomiona została 21 bm. cukrownia, dostarczona przez polskie przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „CEKOP". Projekt cukrowni oraz nadzór nad jej montażem i uruchomieniem jest dziełem polskich specjalistów z przedsiębiorstwa „Chemadex".

Cukrownia w Ostrogu jest 11 z kolei cukrownią o przerobie 3.000 ton buraków na dobę, dostarczoną przez Polskę.

A. Malraux udał się do Moskwy

PARYŻ (PAP) — Minister stanu do spraw kulturalnych, Andre Malraux, udał się we wtorek rano samolotem do Moskwy. Przed odlotem oświadczył dziennikarzom, że celem jego wizyty będzie zorganizowanie wraz z władzami radzieckimi szeregu wystaw francuskich i radzieckich w Moskwie i w Paryżu w okresie najbliższych trzech lat.

Jaka będzie pogoda w marcu?

WARSZAWA (PAP) — Marcowe prognozy nie są najpomyślniejsze dla rolnictwa. Początkowo bowiem ma być cieplej, co przyśpieszy wegetację roślin, natomiast w drugiej połowie miesiąca przewiduje się wiosenne przymrozki, mogące spowodować pewne szkody w ozimach.

Jak przewidują synoptycy — średnia temperatura i suma opadów będzie w marcu w pobliżu normy które w Polsce centralnej wynoszą: przeciętna temperatura 1,7 st., a opady 28 mm.

Pierwsza połowa miesiąca ma być ciepła, a temperatury w dzień mogą się wahać od 3 do 7 st., zaś nocą od minus 2 do 0. Zachmurzenie duże z rozpogodzeniami i okresowymi opadami, głównie deszczu. Wiatry przeważnie umiarkowane z kierunków zachodnich.

Druga połowa miesiąca będzie prawdopodobnie na ogół dość chłodna z temperaturą w ciągu dnia od zera do 3 st., a nocą od minus 5 do minus 1 st. Pod koniec miesiąca możliwy jest wzrost temperatury — w dzień do 10—12 st., a w nocy — do 3—5 st.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże z przejaśnieniami miejscami opady śniegu na północy. Rano mgły. Temperatura maksymalna plus 3, minimalna — 6 st. Wiatry umiarkowane północno-zachodnie.

JUTRO — zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Nocą temperatura poniżej 0. Dniem do plus 3 st.

Ofiary trzęsienia ziemi w Japonii

TOKIO (PAP) — 15 tys. osób, ewakuowanych w ubiegłym tygodniu z miast Ebino i Josimaki w następstwie silnego trzęsienia ziemi na Kiusiu nie może powrócić do swoich siedzib z powodu powtarzających się wstrząsów podziemnych w rejonie tych miast.

Ogólną sumę strat, spowodowanych przez trzęsienie ziemi jedynie w dwu prefektorach Mijadzaki i Kagosima, na obszarze których leżą wspomniane dwa miasta szacuje się na ponad 6 miliardów jenów. Niedostatek żywności, dokuczliwe zimno oraz rozmaite choroby pogarszają sytuację zwłaszcza ewakuowanych ludzi.

Przemówienie wprowadzające
W. Trąmpczyńskiego na XI Plenum KC PZPR

(OMÓWIENIE)

To, że już drugi raz w ciągu ostatnich lat Plenum KC PZPR zajmuje się sprawami handlu zagranicznego jest dowodem znaczenia, jakie partia przywiązuje do handlu zagranicznego — coraz ważniejszego czynnika rozwoju gospodarki polskiej.

O ile w 1958 r. ok. 11 proc. produkcji krajowej skierowano na eksport, to w ub r. objął on już ok. 20 proc. produkcji. Mimo to — podkreślił W. Trąmpczyński — nasz udział w międzynarodowym podziale pracy jest niezadowalający. W 1967 r. eksport Polski stanowił ponad 1,2 proc. wartości eksportu światowego. Nie odpowiada to naszym wzrastającym potrzebom i możliwościom wynikającym z rozwoju gospodarczego. V Plenum KC PZPR zaleciło, przed 2 laty utrzymanie wysokiego tempa rozwoju eksportu, przewyższającego dynamikę importu oraz zwróciło szczególną uwagę na potrzebę zmiany struktury naszych dostaw towarowych za granicę na rzecz zwiększonego w nich udziału gotowych wyrobów przemysłowych.

W latach 1966—1967 obroty towarowe za granicą wzrosły szybciej niż zakładał na ten okres plan 5-letni. Pozytywnym czynnikiem było również to, że eksport wzrastał w szybszym tempie niż import (w stosunku do założeń planu). Mimo to, w latach tych ujawniły się pewne niepokojące zjawiska. W obrotach z krajami socjalistycznymi eksport — jako całość — wzrastał szybciej od importu, jednakże w odniesieniu do Czechosłowacji, NRD i Jugosławii nasze dostawy nie nadążały za wzrostem importu. Obroty z krajami kapitalistycznymi wzrastały w zasadzie w tempie odpowiadającym założeniom planu 5-letniego.

Głównym odchyleniem od planów przyjętych na ostatnie 2 lata była nie dość szybka przebudowa struktury towarowej eksportu, a przede wszystkim za mały — wobec zadań — wzrost udziału maszyn i urządzeń w wywozie. Przyczyną tego była wciąż jeszcze niedostateczna elastyczność naszego przemysłu i handlu w kształtowaniu rozmiaru i asortymentu produkcji eksportowej. Wpłynęła na to również praca samego aparatu handlu zagranicznego, a zwłaszcza posługiwanie się nie zawsze skutecznymi formami akwizycji i organizacji sprzedaży, niewystarczające rozeznanie potrzeb i zmian występujących na poszczególnych rynkach. Za mało skutecznie było też oddziaływanie aparatu handlu zagranicznego na podejmowanie produkcji eksportowej oraz inwestycji z tym związanych.

Głównym problemem jest jednak niewystarczający rozwój przemysłu maszynowego i stopień jego przystosowania do produkcji eksportowej. W niektórych branżach udział eksportu jest duży (np. statki — 73 proc. ogólnej produkcji, wagony towarowe — 52 proc., wagony osobowe — prawie 69 proc., koparki — 42 proc., obrabiarki do metali — przeszło 35 proc.), ale udział tych właśnie branż w ogólnej produkcji towarowej przemysłu maszynowego jest za niski. Dlatego też w ub. r. eksport obejmował, ok. 26 proc. finalnej produkcji tego przemysłu. Gdybyśmy rozwinęli odpowiednio produkcję eksportową w określonych dziedzinach, świadomie tworzyli przemysł pracujący na zamówienia zagranicznych odbiorców, to zyskalibyśmy większe efekty.

Rozbudowa przemysłu eksportującego nie może ograniczać się wyłącznie do przemysłu maszynowego, obejmować powinna także przemysł chemiczny, mineralny, drzewny oraz lekki. Poważną rolę w zwiększaniu wpływów dewizowych powinny odgrywać również usługi, szczególnie transportowe i budowlane.

W wielu przypadkach wykrystalizowały się już określone kierunki specjalizacji eksportowej. Istnieje szereg przedsiębiorstw, których wyroby odznaczają się wysoką jakością, mają zbyt na rynkach zagranicznych i dają dobrą opłacalność dewizową. Produkcję takich wyrobów trzeba rozwinąć do optymalnych serii. Handel zagraniczny otoczy takie specjalizujące się w produkcji eksportowej przedsiębiorstwa szczególną opieką i okaże im konkretną pomoc.

Koncentracja wysiłków w przedsiębiorstwach i branżach specjalizujących się w produkcji eksportowej nie może jednak zwalniać od obowiązku rozwijania opłacalnego eksportu w innych dziedzinach. Poważną rolę w naszym eksporcie, zwłaszcza do krajów kapitalistycznych, odgrywać będą nadal artykuły rolno-spożywcze, choć wielkość tego eksportu nie będzie wzrastać. Konieczne będzie jednak zwiększanie udziału produktów przetworzonych w ogólnym eksporcie tej grupy towarów.

Rozwój opłacalnego eksportu, szczególnie zwiększenie sprzedaży gotowych wyrobów przemysłowych, wymaga zmiany sposobu składania zamówień przez przedsiębiorstwa handlu zagranicznego w branżach, w których istnieją odpowiednie warunki, wprowadzi się wieloletnie umowy między przedsiębiorstwami przemysłowymi i zjednoczeniami a przedsiębiorstwami handlu zagranicznego.

Podstawowe znaczenie ma rachunek opłacalności dewizowej. Wprowadzenie tego rachunku było dużym krokiem naprzód, zwiększyło zainteresowanie i znajomość problematyki opłacalności produkcji i wymiany handlowej z zagranicą.

Wyniki w zakresie poprawy opłacalności dewizowej eksportu byłyby lepsze, gdyby zostały w pełni wykonane zadania w zakresie wywozu maszyn i urządzeń, bowiem wykazują one najkorzystniejsze wskaźniki opłacalności tak w dostawach do krajów socjalistycznych jak i do krajów kapitalistycznych.

Pozytywne zmiany w doborze bardziej opłacalnych asortymentów nastąpiły przede wszystkim w eksporcie przemysłowych artykułów powszechnego użytku. Mimo że oddziaływanie rachunku opłacalności dewizowej na obniżkę kosztów produkcji było jeszcze dotychczas stosunkowo słabe, i w tym względzie można odnotować szereg pozytywnych osiągnięć.

Rachunek opłacalności dewizowej i związane z nim bodźce obejmują na tyle część eksportu — wysoko przetworzone towary przemysłowe, ale powinien objąć i pozostałe dziedziny.

Kraje socjalistyczne odgrywały i będą nadal odgrywać główną rolę w naszym handlu zagranicznym. W krajach tych podobnie jak i u nas, odbywa się w ostatnich latach głęboki proces uekonomicznienia metod gospodarowania. Wspólną cechą tych zmian jest nadawanie odpowiedniej rangi rachunkowi ekonomicznemu. Ma to daleko idące skutki dla naszych stosunków gospodarczych z tymi krajami. Do niedawna podstawową rolę odgrywały porozumienia komisji planowania i umowy handlowe oraz porozumienia na szczeblu ministerstw. Istniała także stałość cen w obrotach z krajami RWPG od 1965 r. Ostatnio zawierane umowy są mniej szczegółowe, co podnosi znaczenie kontraktów przedsiębiorstw handlu zagranicznego oraz bezpośrednich stosunków między przemysłami.

Na rynkach krajów socjalistycznych wyraźnie poszukuje się nowoczesnych towarów wysoko sprawnych maszyn i urządzeń. Wzrasta konkurencyjność eksporterów socjalistycznych, a niejednokrotnie pojawia się również konkurencja krajów kapitalistycznych. Ten stan wymaga zwiększenia konkurencyjności — w najszerszym znaczeniu tego słowa — naszej oferty eksportowej. Niezbędnym warunkiem wzrostu obrotów jest też rozszerzanie kooperacji przemysłowej. Mówca przypomniał, że w ostatnim czasie zawierane są także porozumienia dotyczące tzw. szerokiej wymiany artykułów rynkowych oraz wymiany przygranicznej.

Jeśli chodzi o wymianę handlową z obszarem kapitalistycznym, to mimo jej wąskiego stosunkowo zakresu, stanowi ona newralgiczny punkt naszych stosunków gospodarczych z zagranicą. Odrębnie należy traktować obroty z krajami rozwiniętymi przemysłowo oraz z krajami rozwijającymi się gospodarczo (na te ostatnie przypada ok. 7 proc. całości naszych obrotów).

Kraje rozwijające posiadają szereg ważnych dla nas surowców i mogą stanowić poważny zbyt dla naszych towarów, w związku z czym nie należy zaniechać wysiłków zmierzających do rozszerzania z nimi obrotów handlowych. Udział krajów kapitalistycznych rozwiniętych gospodarczo w naszych obrotach jest dość znaczny i sięga blisko 30 proc. Handel z tymi państwami odbywa się w trudnych warunkach, bowiem kierują się one w handlu niejednokrotnie względami natury politycznej, nierzadko uciekają się do stosowania wobec nas ograniczeń, nie wyłączając dyskryminacji gospodarczej. W ostatnich latach wystąpiły w tych krajach nowe zjawiska — postępująca koncentracja i centralizacja monopolistycznego kapitału, zdobycie decydującej pozycji w życiu gospodarczym Europy przez kapitał amerykański. Zacieśniły się więzy integracyjne w ramach EWG i EFTA. Protekcjonalistyczna i prohibicyjna polityka prowadzona przez EWG w stosunku do krajów trzecich pogarsza konkurencyjność towarów z tych krajów, w tym również i z Polski. Spowodowało to zmniejszenie lub nawet okresowo całkowite wyeliminowanie z naszego eksportu do EWG niektórych towarów np. rolno-spożywczych. Ujemne skutki dla dostawców z krajów trzecich powoduje także polityka pewnych preferencji celnych wewnątrz EFTA. Mimo tych wszystkich negatywnych dla nas zjawisk, zachodzących także na rynkach krajów kapitalistycznych zamorskich, mamy zamiar rozwijać z nimi obroty. Jedyną skuteczną drogą jest dalsza przebudowa struktury polskiego eksportu w kierunku zwiększenia w nim udziału artykułów przemysłowych oraz niektórych surowców i półfabrykatów.

Przede wszystkim jednak powinniśmy dążyć do pogłębienia współpracy z krajami socjalistycznymi i integracji ich gospodarki.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Trąmpczyński poruszył też sprawę uzyskania przez Polskę w ub. r. statusu pełnoprawnego członka GATT (ogólnego układu w sprawie taryf celnych i handlu) oraz pewnych możliwości rozwoju eksportu jakie wynikają z tzw. rundy Kennedy'ego.

Partyzanci atakują bazy amerykańskie

Ciąg dalszy ze str. 1

strategicznych „B-52" na Wietnam południowy. We wtorek aparaty te dokonały 7 nalotów, z czego 5 wymierzonych było na okolice bazy Khe Sanh.

Władze sajgońskie zakomunikowały o zmianach na stanowiskach dowódców czwartego okręgu wojskowego (delta Mekongu) i drugiego okręgu wojskowego. Na czele tych okręgów staneli obecnie gen. Nguyen Duc Thang i gen. Lu Lam.

Agencje zachodnie donoszą o niemiłej przygodzie, jaka spotkała prezydenta reżimu sajgońskiego Nguyen Van Thieu podczas podróży do Hue. Mniej więcej na godzinę lotu przed punktem docelowym uległ awarii jeden z czterech silników samolotu „DC—6", którym Thieu leciał z Sajgonu. W drodze z lotniska w Hue do cytadeli helikoptery eskortujące Thieu zostały ostrzelane z broni maszynowej. Podczas inspekcji w Hue dwa pociski moździerzowe eksplodowały w odległości ok. 100 metrów od miejsca pobytu Nguyen Van Thieu.

PARYŻ — LONDYN (PAP) — Partyzanci południowowietnamscy rozlokowani wokół Sajgonu nieustannie nacierają na pozycje wroga. W nocy z poniedziałku na wtorek oraz we wtorek rano przypuszczono wiele ataków na różne dzielnice stolicy Wietnamu południowego oraz na sajgońską bazę lotniczą Tan Son Nhut. 6 pocisków artyleryjskich o kalibrze 75 mm eksplodowało we wtorek rano w siedzibie gubernatora wojskowego Sajgonu leżącej w połowie drogi między Sajgonem i lotniskiem Tan Son Nhut. Na ten ostatni obiekt spadło 7 rakiet o kalibrze 122 mm.

Na skutek ataków na Tan Son Nhut w nocy z poniedziałku na wtorek, władze amerykańskie po raz pierwszy wprowadziły cenzurę na informacje dotyczące bombardowania przez partyzantów instalacji i baz wojskowych. Amerykański komunikat o ostrzelaniu Tan Son Nhut głosi jedynie, że „ostatniej nocy na bazę w Tan Son Nhut spadło kilka rakiet o kalibrze 122 mm oraz że „szkody materialne są lekkie".

Informacje o walkach napływają również z innych części Wietnamu południowego. W poniedziałek podczas starć w prowincji Hau Nghia — 28 km na północny zachód od Sajgonu zginęło 5 Amerykanów, a 22 odniosło rany. Amerykanie wprowadzili tam do akcji czołgi, przeciwko którym partyzanci użyli ruszenie przeciwpancernych. Walki toczyły się kilka godzin. Kilka czołgów USA zostało uszkodzonych.

WASZYNGTON (PAP) — Przywódca większości demokratycznej w senacie USA, Mike Mansfield w oświadczeniu dla prasy stwierdził, że należy na DRW nie złamały oporu tego kraju, a wobec tego należałoby zaakceptować sugestie U Thanta dotyczące przerwania bombardowań. Obecnie należałoby przystąpić do eskalacji wysiłków pokojowych, zamiast kontynuowania eskalacji działań wojennych — podkreślił senator Mansfield.

Tego samego dnia sekretarz stanu Rusk w rozmowie z dziennikarzami utrzymywał, że obrana przez administrację amerykańską polityką jest znacznie lepsza niż wojna zakrojona na szeroką skalę, lub opuszczenie Wietnamu południowego. Sekretarz stanu dał też do zrozumienia, że rząd będzie zachowywał całkowite milczenie na temat możliwości użycia w Wietnamie taktycznej broni nuklearnej.

Głos w sprawie wojny wietnamskiej zabrał też Arthur Gardiner, dyrektor popieranej przez rząd USA prywatnej organizacji, działającej w Sajgonie i zbliżonej do amerykańskich „Korpusów pokoju".

Zdaniem Gardinera Stany Zjednoczone powinny dążyć do pokojowego rozwiązania konfliktu wietnamskiego i wycofać wojska z Wietnamu południowego, gdyż droga obrana przez administrację prowadzi do nikąd. Gardiner stwierdził, że w Wietnamie południowym panuje niemal powszechna nienawiść do Amerykanów.

Na tematy DNIA

Ciąg dalszy ze str. 1

nie, w takich specjalnościach w jakich zostali wyuczeni. Nie tylko będą wtedy bardziej przydatni w zakładzie, ale też stworzy im się możliwość zdania egzaminu na robotnika wykwalifikowanego, po okresie wstępnego stażu. Dotychczas bowiem zbyt liczne były wypadki, zwłaszcza w budownictwie, kierowania młodego robotnika do innego niż się nauczył zawodu, gdzie pracował po kilka lat bez możności zrobienia świadectwa czeladniczego.

Chodzi też o inną, równie ważną rzecz. O to, żeby znów jak w roku ubiegłym nie opuściło białostockie województwo kilkuset najsprawniejszych fizycznie i najzdolniejszych absolwentów szkół zawodowych, gdy są potrzebni w naszych przedsiębiorstwach. Warto tu przypomnieć uchwałę WRN i program wojewódzki uwzględniający miejscowe potrzeby.

Stąd też znaczenie ścisłego kontaktu naszych zakładów przemysłowych i innych ze szkolnymi komisjami zatrudnienia. Komisje te działają w każdej szkole, współpracują z wydziałami zatrudnienia rad narodowych, a celem ich jest zagwarantowanie młodzieży takiej pracy, do jakiej została przystosowana. Informuje się więc uczniów o możliwości zatrudnienia, organizuje im spotkania z przedstawicielami zakładów pracy, zbiera propozycje wreszcie wypisuje skierowania na wstępny staż, aby nie szukano roboty na własną rękę.

Wprawdzie termin zgłoszenia propozycji przez zakłady wyznaczony został w tym roku do 30 kwietnia, ale już czas zadbać o przyszłe kadry. Władze szkolne uważają, że nie zwlekając do ostatnich dni, administracje zakładów pracy powinny już zgłaszać oferty pracy. I to nie w formie urzędowego zawiadomienia, że zatrudni się tylu a tylu takich to a takich pracowników. Trzeba tak dbać o młode kadry jak to czynią przedsiębiorstwa Śląska, Poznania czy Gdańska, które młodzież naszą w szkołach przez swoich obrotnych przedstawicieli szczegółowo i atrakcyjnie zapoznają z warunkami pracy i życia, z perspektywami zarobków i awansów w ich zakładach.

Również i nasze administracje mogą zdobyć się na serdeczny kontakt z młodzieżą, której przecież należy obowiązkowo pomóc w życiowym starcie. Na kontakt, który tic nie kosztuje a przynosi tak ogromne korzyści.

W skrócie

● WASZYNGTON — Rzecznik departamentu stanu USA oświadczył, że nie jest wykluczone, iż Stany Zjednoczone przedłożą sprawę okrętu „Pueblo" międzynarodowemu trybunałowi w Hadze, jeżeli rozmowy dotyczące zwolnienia okrętu wraz z załogą nie dadzą rezultatu.

● DELHI — Minister spraw zagranicznych Ahmed Medjeri na czele oficjalnej delegacji uda się do Francji z tygodniową wizytą. Wyjeżdżając z sobą list Burnedlena do prezydenta Francji de Gaulle'a.

● RZYM — 26 bm. rozpoczęła się w Rzymie kolejna sesja rady ministrów finansów krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Na konferencji omawiana jest sytuacja koniunkturalna krajów EWG w końcu ub. roku oraz perspektywy na rok 1968.

SPORT

Wyścig dookoła Kuby

Zwycięzcami zakończonego w Hawanie wyścigu kolarskiego dookoła Kuby zostali kolarze meksykańscy, a w konkurencji indywidualnej triumfował Meksykanin Martinez.

Wyniki indywidualne wyścigu: 1. Martinez (Kuba), 2. Juarez (Meksyk), 3. Vazquez (Kuba), 9) Kudra (Polska).

Miejsca pozostałych polskich kolarzy: 11) Osiński, 17) Gołeczka, 18) Rasek, 22) Ritter.

Zespołowe wyniki:
1) Meksyk — 177:63.44, 2) Kuba — 177:56.16, 3) Kuba — jun. — 178:13.09, 4) CRZZ (Polska) — 178.21.52.

Nowe władze TKKF

Na V wojewódzkim zjeździe wybrano nowe, 9-osobowe Prezydium ZW TKKF w Białymstoku: prezes — Stefan Darmochwał wiceprezesi — Józef Żukowski, Benedykt Zasłona i Jan Kraskiewicz, sekretarz — Bogusław Burzyński, skarbnik — Eugeniusz Stankiewicz oraz członkowie — Zbigniew Popko, Marian Białek i Tadeusz Król. Przewodniczącym 9-osobowej komisji rewizyjnej został Antoni Kraśnicki. Delegatami na V krajowy zjazd TKKF wybrano St. Darmochwała, B. Burzyńskiego, J. Kraskiewicza, Z. Popkę i J. Żukowskiego. (ko)

Między młotem i kowadłem

Konia z rzędem temu, kto bezbłędnie orzeknie jaki będzie dalszy los boksera Czemiela. Ten bezsprzecznie uzdolniony pięściarz, mieszkający w Czarnej Białostockiej, najpierw jako junior walczył w tamtejszej Skrze, później jako senior występował dość długo w Mazurze Ełk, to którym obecnie nie chce boksować. Uczy się w Technikum Włókienniczym w Białymstoku. Chce boksować w Gwardii Białystok.

Zarówno Mazurowi jak i Gwardii byłby bardzo potrzebny, gdyż oba kluby mają luki w wadze, w której Czemiel występuje.

Mazur i sport związkowy nie chcą tracić wartościowego reprezentanta, na którego szkolenie łożyli i któremu starali się stworzyć możliwie dogodne warunki nie tylko sportowe. Działacze Gwardii nie angażują się w tę sprawę, bo nie chcą być posądzeni o kanoeranie.

Czas mija, a Czemiel nie walczy nigdzie. I to jest najgorsze.

Uważamy, że działacze Mazura i sportu związkowego z jednej strony oraz gwardyjscy z drugiej strony przy ewentualnym udziale przedstawiciela władz społecznych powinni zasiąść przy wspólnym rokowaniu i podjąć rozsądną decyzję, po której Czemiel nie będzie stracony dla boksu Białostoczyzny.

I jeszcze jedna, najistotniejsza rzecz w sprawie Czemiela. Nauka w Technikum Włókienniczym „idzie" mu źle. Ten wzgląd powinni mieć działacze przede wszystkim na uwadze. (kol)

Spotkanie konsultatywne partii komunistycznych i robotniczych

Przemówienie powitalne Janosa Kadara

TOWARZYSZE!

Przede wszystkim pragnę podziękować wszystkim reprezentowanym tu bratnim partiom, a osobiście towarzyszom delegatom za przyjęcie zaproszenia i za przybycie tu oraz pragnę podkreślić, iż partia nasza uważa za wielki zaszczyt to, że inicjatorzy spotkania powierzyli nam jego przygotowanie i wybrali Budapeszt — stolicę naszego kraju — jako miejsce obrad.

W imieniu Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, w imieniu jej członków i wszystkich ludzi pracy WRL witam was serdecznie na otwarciu budapeszteńskiego spotkania konsultatywnego partii komunistycznych i robotniczych. Niech przebiegi będzie żyzcze wam wszystkim pomyślnych obrad i wyraźić nadzieję, że będziecie się dobrze czuli na gościnnej ziemi węgierskiej.

TOWARZYSZE!

Wspólne oświadczenie ogłoszone w listopadzie ubiegłego roku przez 18 partii komunistycznych i robotniczych, w którym wystąpiły one z inicjatywą zwołania spotkania konsultatywnego zostało przyjęte z wielką uwagą przez międzynarodową opinię publiczną. Do tego czasu ta uwaga i zainteresowanie stale wzrastało, i dziś można powiedzieć bez przesady, że zarówno przyjaciele, jak też wrogowie, oczekują wiele od tego spotkania i jego wyników. Jest to zupełnie zrozumiałe. Te oczekiwania wynikają ze skomplikowanej sytuacji na świecie, która wymaga jasnych sformułowań i wyraźnego działania. I może tym z faktów, że międzynarodowy ruch komunistyczny jest obecnie najpoważniejszym ruchem politycznym i ideologicznym ludzkości, mającym decydujące znaczenie w kształtowaniu wydarzeń. I wreszcie ludzie chcą wiedzieć, co nowego przyniesie konsultatywne spotkanie w Budapeszcie, czy będzie ono stanowiło nowy krok w kierunku umocnienia jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego oraz w kierunku zwołania narady partii komunistycznych i robotniczych, jak również w dziedzinie uzgodnionego programu działania w walce przeciwko imperializmowi.

Imperializm, zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych depcząc najbardziej elementarne normy prawa międzynarodowego, ingeruje w sprawy wewnętrzne suwerennych państw stosując środki presji politycznej i gospodarczej, organizuje zbrojne zamachy przeciwko narodom, które się im nie podobają, i rozpętuje wojny w różnych strefach świata. Okupowali oni Wietnam południowy za pomocą armii kolonialnej w sile przeszło pół miliona ludzi i prowadzą nie wypowiedzianą wojnę przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu. Przez 4 lata masakrowali spokojną ludność, dzieci, kobiety i starców zarówno na północy jak i na południu, oraz popełniają zbrodnie ludobójstwa przeciwko celemu narodowi wietnamskiemu. Latem ub. roku rozpoczęli wojnę przeciwko niepodległemu krajowi arabskiemu i właśnie obecnie dopuszczają się coraz to cześciej zbrojnych prowokacji wobec Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Agresywne poczynania imperialistów tym wojny lokalne, zadają niewymowne cierpienia ludności i pociągają za sobą nieustanną groźbę nowej wojny światowej.

Narody zagrożone naturalnie, stawiają opór ze wszystkich sił a kraje socjalistyczne i siły postępowe pomagają im we wszelki możliwy sposób. Potężne przeciwuderzenia bohaterskiego narodu wietnamskiego, dokonane w styczniu i lutym, dowodzą lepiej niż cokolwiek, że mimo wszelkich wysiłków imperialiści nie zdołają zdławić wolnościowych aspiracji narodów, nie mogą pozbawić ich prawa do decydowania o własnym losie, nie są zdolni do odwrócenia biegu historii. Wszyscy zwolennicy postępu, miłująca pokój ludzkość, a wśród nich chorążowie tej walki, partie komunistyczne i robotnicze, muszą dzielić z jeszcze większym zdecydowaniem przeciwko agresji imperialistycznej i wzmagać pomoc, udzielaną narodom, które są bezpośrednią ofiarą napaści. Zapewnia to najlepiej skuteczność walki antyimperialistycznej. Dlatego też naczelnym zadaniem potrzebnym i pilnym jest czynić coraz możliwe, aby zjednoczyć wszystkie siły postępu dla lepszego skoordynowania wspólnej akcji.

Front sił walczących z imperialistami musi być dalej rozszerzany i umacniany. Imperializm jest międzynarodową siłą, która chce osiągać swoje cele przy pomocy spisków, obejmujących szereg krajów. Wśród antyimperialistycznych sił postępowych siłą o największym znaczeniu i najlepiej zorganizowaną jest klasa robotnicza na świecie, która z istoty swej jest międzynarodowa. Historyczna rola i odpowiedzialność klasy robotniczej wymaga tego, żebyśmy podjęli wspólną akcję partii komunistycznych i robotniczych przeciwko imperialistom. Międzynarodowy ruch komunistyczny jest ze swej natury i charakteru internacjonalistyczny. Jeżeli zjednoczy on swe siły, wówczas będzie mógł podołać wszystkim zadaniom, które na nim spoczywają w historycznej walce, mającej na celu okiełznanie imperialistycznych agresorów, oraz osiągnąć wolność narodu i postęp społeczny.

TOWARZYSZE!

W walce z imperializmem komuniści, socjaliści, inne siły postępowe, przedstawiciele najróżnorodniejszych nurtów politycznych i społecznych, wszyscy, którzy są gotowi do działania przeciwko imperializmowi, dyktaturze monopolistów, przeciwko agresorom, walczę o prawa obywatelskie, o pokój, stoją i utrzymanie pokoju, są naturalnymi sprzymierzeńcami. Antyfaszystowskie ruchy ludowe, które wyłoniły się podczas drugiej wojny światowej, obecne ruchy antyimperialistyczne dowodzą, że walka z imperializmem jest skuteczna i odnosi sukcesy w tym stopniu, w jakim jest ona w stanie jednoczyć wszystkie siły antyimperialistyczne.

Partie komunistyczne i robotnicze odgrywały i nadal odgrywają wielką rolę w inicjowaniu i organizowaniu antyimperialistycznego frontu. Na czele tej walki stoją wysoce najbardziej ofiarni i najbardziej konsekwentni bojownicy, komuniści, którym z tej właśnie racji przypada honor i ciężar kierownictwa. Z tego wszystkiego wynika, że w sytuacji, w której wzmaga się walka antyimperialistyczna, a skupianie wokół tej walki dodatkowych rzesz i jednocześnie wszystkich sił postępowych staje się nakazem chwili na całym świecie jedynie partie komunistyczne i robotnicze, które zachowują wspólne stanowisko w podstawowych problemach i które działają w ramach jedności są w stanie sprostać tym zadaniom.

Niełatwo w danych warunkach ustalić właściwą drogę, właściwą metodę wzmożenia globalnej walki antyimperialistycznej, wzbogacenia nowych sił skupienia wszystkich elementów postępowych i wzmocnienia jedności w taki sposób, by uczynić zadość koncepcjom każdej partii komunistycznej i robotniczej, ale jest to konieczne i możliwe.

Partie komunistyczne i robotnicze działają w każdym praktycznie rzecz biorąc kraju świata i działają w nader rozmaitych warunkach. Niektóre spośród bratnich partii działają na rzecz zniesienia starych i nowych typów zależności kolonialnej oraz na rzecz uzyskania suwerenności narodowej i możliwości niezależnego rozwoju dla swoich ludów. W warunkach kapitalistycznych jedne partie walczą o ograniczenie dyktatury monopolii a inne znów o zdobycie władzy. Niektóre spośród bratnich partii czynnych w krajach kapitalistycznych działają w ciężkich warunkach nielegalności, inne zaś jawnie. Niektóre bratnie partie już sprawują i sprawują władzę w wielkich krajach światowego systemu socjalistycznego oraz organizują i prowadzą dzieło budowy socjalizmu lub komunizmu.

Ta duża rozmaitość jest naturalna, odzwierciedla ona obecny stan rzeczy na świecie, złożoność i wielostronność sytuacji międzynarodowej jako całości. Rosnąca siła naszego ruchu światowego, nieustanny rozwój krajów należących do systemu socjalistycznego i osiągnięcia w walce przeciwko imperializmowi wykazują, że nasze partie rozwijają swe bezpośrednie zadania z coraz większym powodzeniem. Coraz więcej ludzi uznaje w każdym kraju, że komuniści są czołowymi bojownikami w walce o lepszy byt ludu pracującego, o bezpieczeństwo i postęp swych narodów i że partia komunistyczna jest najbardziej powołaną do pełnienia roli kierowniczej wobec klasy robotniczej i całego narodu.

W swej własnej sferze działania, w okolicznościach istniejących w danym kraju, każda bratnia partia dąży do niezależnego, twórczego stosowania marksizmu-leninizmu i do maksymalnej skuteczności swej pracy. Jej wyniki zależą jednak w niemałej mierze od biegu spraw międzynarodowych, od rozwoju międzynarodowego ruchu komunistycznego, a jej sukcesy lub przejściowe niepowodzenia od ogólnej pozycji i osiągnięć krajów socjalistycznych. Na prace każdej poszczególnej bratniej partii wpływa działalność wszystkich innych bratnich partii, jedność międzynarodowego ruchu komunistycznego lub rozłam w jego łonie.

Różnorodność naszych bezpośrednich celów politycznych idzie nieuchronnie w parze ze skłonnością do rozważania problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego, z punktu widzenia codziennej pracy naszej własnej partii. Być może innych sił są skłonni do podobnego nastawienia, a w każdym razie my, Węgrzy, uważamy, że centrum świata jest Budapeszt, czyli innymi słowy, dla nas wszystko koncentruje się tu, w naszej stolicy. Mówiąc poważnie — jeśli mamy oceniać międzynarodowe zagadnienia naszego ruchu dokładnie i realistycznie, musimy porównywać i koordynować własne poglądy z poglądami i opiniami innych bratnich partii.

Międzynarodowy ruch komunistyczny oraz wspólne siły krajów socjalistycznych wzrastają, i w istocie rzeczy, stają się decydującym czynnikiem w postępie światowym. Fakt jednak, że ruchowi naszemu brak obecnie jedności, zmniejsza skuteczność jego zbiorowej potęgi i obiektywnie rzecz biorąc, daje to imperializmowi pewne możliwości manewrowania. W ostatnich latach poważne rozbieżności ideologiczne, filozoficzne i polityczne wystąpiły w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Dążenie do brania za punkt wyjścia naszych wspólnych interesów, do odsunięcia rozbieżności i podporządkowania wszystkiego wymogom walki antyimperialistycznej jest wśród bratnich partii coraz silniejsze.

Zgodnie z tym powszechnym żądaniem międzynarodowego ruchu komunistycznego, musimy walczyć o szerszą i skuteczniejszą niż dotychczas jedność działania, gdyż w walce nie ma chwili wytchnienia.

Dziś nie ma jednego centralnego ośrodka międzynarodowego ruchu komunistycznego i według panującej powszechnie opinii, istnienie takiego ośrodka, czy też kilku ośrodków nie jest potrzebne. Poszczególne partie komunistyczne i robotnicze działają dziś całkowicie niezależnie i będą także działać w ten sposób w przyszłości. Są jednak zagadnienia, które powinny być wspólnie omawiane i są też wspólne zadania. Wyznajemy jednakową ideologię i opieramy się na tej samej teorii: jest nią marksizm - leninizm; przyjmujemy tą samą zasadę: internacjonalizm. Walczymy przeciwko temu samemu wrogowi: przeciwko imperializmowi; nasze interesy są jednakowe. Jakież więc jest w tej sytuacji rozwiązanie? Powinna być zwołana narada partii komunistycznych i robotniczych, na której na gruncie zasad marksizmu - leninizmu i w duchu internacjonalizmu, bedziemy mogli zanalizować obecną sytuację, określić swe zadania i we wspólnym interesie — skoordynować naszą działalność.

Międzynarodowe konferencje przygotowywane i prowadzone w sposób demokratyczny respektują niezależność naszych partii i nie godzą w nią. Komunikaty, oświadczenia, apele i deklaracje zawierające wnioski ze wspólnych dyskusji są kierowane do krajów i narodów i nie stanowią rezolucji nakładających zobowiązanie na członków poszczególnych partii. Centralne komitety poszczególnych partii uchwalają swoje własne rezolucje, w których deklarują co zamierzają uczynić ze swej strony, ażeby osiągnąć celem wymienione w apelach międzynarodowych konferencji. Taka praktyka była przez długi czas stosowana w działalności bratnich partii. Tak było w wypadku narad z roku 1957 i z roku 1960, konferencji zachodnioeuropejskich partii w Wiedniu, konferencji partii europejskich w Karlowych Warach i wielu innych międzynarodowych spotkań w roku ubiegłym. Oczywiście, będzie to utrzymane również w przyszłości.

Właściwe marksistowsko-leninowskie odpowiedzi dotyczące centralnych i najważniejszych problemów naszego stulecia można będzie znaleźć jedynie na drodze przyjacielskich dyskusji oraz swobodnych i demokratycznych debat na międzynarodowej konferencji bratnich partii i jedynie poprzez wzajemne wysiłki. W obecnym stadium ogromnego rozwoju i rozszerzania się międzynarodowego ruchu komunistycznego, żadna bratnia partia nie mogłaby sama podjąć się oceny światowej sytuacji i sama decydować, jakie powinno być żądanie wszystkich partii komunistycznych i robotniczych jeżeli idzie o generalne zagadnienia sytuacji międzynarodowej. Żadna partia nie może żądać by jej poglądy były przymusowo zatwierdzone przez wszystkie inne partie. Całokształt teoretycznego dorobku i rewolucyjne doświadczenia wszystkich bratnich partii tworzą teoretyczną bazę naszej działalności i jedynie dzięki temu możemy przyczynić się do dalszego rozwijania naszej teorii marksizmu-leninizmu. Wzajemna wymiana poglądów na międzynarodowej konferencji wzmocni naszą jedność, przysporzy nowej siły politycznej międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu i dopomoże w wysiłkach podejmowanych w celu osiągnięcia jedności akcji wszystkich sił postępowych.

TOWARZYSZE!

W związku z tym co powiedziałem, pragnąłbym podkreślić wielkie znaczenie spotkania i ogromną wagę spraw, jakie będą dyskutowane. Jestem szczerze przekonany, że spotkanie konsultatywne w Budapeszcie będzie dalszym krokiem w kierunku zwołania międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych oraz przyczyni się do wzmocnienia naszej jedności. Jeżeli osiągniemy przyjemne porozumienie co do tego celu, znajdziemy też drogę do jego osiągnięcia, formy potrzebne do poinformowania świata o naszym porozumieniu i do zmobilizowania mas do walki o szlachetną sprawę.

Komuniści węgierscy, razem z całym naszym narodem, ze wszystkimi komunistami na świecie, życzą wszystkim partiom komunistycznym i robotniczym by połączyły swoje siły. Masy wyzyskiwane i uciskane przez kapitalistyczny świat, walczący naród wietnamski, robotnicy krajów socjalistycznych, wszystkie postępowe siły świata oczekują od naszych partii, by dokonały zjednoczenia wszystkich postępowych sił oraz zadały nowe ciosy międzynarodowemu imperializmowi, wrogom postępu i pokoju.



26 bm. rozpoczęło się w Budapeszcie, w salach hotelu „Gellert" spotkanie konsultatywne partii komunistycznych i robotniczych.

NA ZDJĘCIU: ogólny widok sali obrad. Z prawej widać przewodniczącego delegacji PZPR Zenona Kliszkę.

CAF — Photofax

Spotkanie konsultatywne w Budapeszcie

Ciąg dalszy ze str. 1

Partii Robotniczej tow. **Janos Kadar** przybył na spotkanie i powitał delegacje bratnich partii w imieniu WSPR.

Uczestnicy spotkania konsultatywnego przyjęli do wiadomości informacje KC WSPR o przygotowaniu spotkania.

W pierwszym dniu obrad przedstawiciele bratnich partii uzgodnili sprawę trybu przewodniczenia na spotkaniu. Przy udziale przedstawicieli wszystkich bratnich partii wybrany został sekretariat, w celu opracowywania propozycji, które będą omawiane w toku obrad i w celu zapewnienia odpowiedniego trybu pracy spotkania.

*

Korespondenci PAP — **Janusz Roszkowski i Mieczysław Kral** donoszą z Budapesztu:

Jak już informowaliśmy w poniedziałek 26 bm. rozpoczęło się w Budapeszcie spotkanie konsultatywne partii komunistycznych i robotniczych. Bierze w nim udział 67 delegacji. Po blisko 8-letniej przerwie, bowiem konferencja w Moskwie odbyła się w 1960 roku — ponownie przy wspólnym stole obradują przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych z całego świata. Celem ich spotkania jest omówienie sprawy zwołania i przygotowania międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych, która winna przedyskutować i określić drogi, prowadzące do umocnienia jedności światowego obozu socjalizmu.

Przemówienie inaugurujące obrady wygłosił w imieniu gospodarza spotkania — Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego — **Janos Kadar.**

Następnym punktem porządku pierwszego dnia spotkania było ustalenie porządku obrad i procedury. Sprawy te zreferował przewodniczący delegacji Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej **Zoltan Komocsin**, członek Biura Politycznego, sekretarz KC WSPR. Obrady spotkania toczyć się będą na czterech sesjach codziennych. Przewodnictwo obrad sprawować będzie kolejno w rękach poszczególnych partii w porządku alfabetycznym (nazwy krajów według języka węgierskiego — Polska figuruje tu pod nazwą: Lengyelország).

Wśród obserwatorów spotkania budapeszteńskiego panuje atmosfera optymizmu co do realizacji celów, stojących przed tym spotkaniem, traktowanym, jako ważny etap na drodze wiodącej do zespolenia ruchu komunistycznego na świecie.

Obrady spotkania toczą się przy drzwiach zamkniętych w salach reprezentacyjnego, budapeszteńskiego hotelu Gellerta, pięknie położonego tuż nad Dunajem, u stóp wzgórza o tej samej nazwie. Na sale obrad dopuszczeni zostali na moment, tuż przed otwarciem spotkania, jedynie fotoreporterzy, reprezentanci kroniki filmowej i telewizji. Delegacje zasiadają w porządku alfabetycznym, wzdłuż stołów, ustawionych w kilku rzędach na sali. Delegacja polska na czele z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR — **Zenonem Kliszką**, zasiada przy drugim stole z prawej strony, między przedstawicielami Libanu i Luksemburga.

Aktualne problemy handlu zagranicznego

Referat Biura Politycznego KC PZPR na XI Plenum KC

(Skrót)

IV Zjazd partii podkreślił znaczenie handlu zagranicznego oraz wytyczył kierunkowe zadania w tej dziedzinie na lata 1966—1970. Do zagadnień handlu zagranicznego wracaliśmy następnie na wszystkich niemal plenarnych posiedzeniach Komitetu Centralnego, poświęconych tematyce gospodarczej. Konkretyzacji zadań w handlu zagranicznym poświęcone zostało V Plenum KC.

Wracamy do tej problematyki po upływie dwóch lat od V Plenum, dlatego, że w toku realizacji bieżącego planu 5-letniego ujawniła się konieczność dalszej koncentracji wysiłków na odcinku handlu zagranicznego oraz wytyczenia kierunków działania w tej dziedzinie, zarówno na drugą część obecnego 5-lecia, jak i po roku 1970.

I. Rozwój obrotów handlu zagranicznego

W okresie 1966—67 nastąpił dalszy, wyprzedzający założenia planu 5-letniego wzrost naszych obrotów handlowych z zagranicą. Zadania planu 5-letniego na lata 1966—1967 zostały przekroczone zarówno po stronie eksportu jak i importu.

W r. 1967 import zwiększył się o 13 proc. w stosunku do 1965 r., zaś eksport odpowiednio o 13,4 proc.

W obu latach zadania w dziedzinie importu były przekroczone w stopniu mniejszym, niż w eksporcie, co przyniosło w efekcie poprawę salda obrotów towarowych w stosunku do założeń planu 5-letniego.

Ten pomyślny przebieg dotychczasowej realizacji planu 5-letniego w dziedzinie handlu zagranicznego nie powinien jednak przesłaniać głównej słabości rozwoju handlu zagranicznego w omawianych dwóch latach.

Była nią niedostateczna poprawa struktury towarowej naszego eksportu. Podstawową zaś jego przyczyną jest nieosiągnięcie założonego w planie 5-letnim poziomu eksportu maszyn i urządzeń. W wyniku niewykonania eksportu maszyn i przekroczenia ich importu nastąpiło pogorszenie salda obrotów maszynami w stosunku do założeń planu 5-letniego, podczas gdy równocześnie w innych grupach towarowych wystąpiła poprawa. Spowodowane to zostało głównie przyczynami wewnętrznymi.

W niektórych deficytowych grupach maszyn i urządzeń potrzeby krajowe przy istniejących zdolnościach produkcyjnych przemysłu ograniczały wyraźnie możliwości eksportu. Dotyczy to np. koparek, wagonów, narzędzi. Równocześnie z tym w wielu dziedzinach i asortymentach maszyn produkcja krajowa nie zaspokajała rzeczywistych potrzeb inwestycyjnych kraju, co potęgowało zapotrzebowanie na import maszyn, głównie z krajów kapitalistycznych.

W latach 1966—1967 obroty z krajami socjalistycznymi wzrosły o 13,3 proc. Udział krajów socjalistycznych w ogólnych obrotach handlu zagranicznego wynosił w 1967 roku 64,7 proc. Udział zaś krajów socjalistycznych — członków RWPG w ogólnej wartości naszych obrotów z krajami socjalistycznymi wynosił 94,5 proc. O szybszym niż zakładał plan 5-letni rozwoju naszych obrotów z krajami — członkami RWPG zadecydowała wysoka dynamika obrotów ze Związkiem Radzieckim. Wzrosły one w 1967 r. o blisko 21 proc. w stosunku do r. 1965. Na skutek tego udział Związku Radzieckiego w ogólnych naszych obrotach z krajami socjalistycznymi wzrósł z ok. 51 proc. w 1965 r. do ok. 55 proc. w 1967 r.

Szybki wzrost obrotów ze Związkiem Radzieckim to oczywiście zjawisko ze wszech miar korzystne. Natomiast wyraźnie występują niedostatki w rozwoju wymiany handlowej z innymi krajami socjalistycznymi, co wskazuje na konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na usuwanie przeszkód hamujących dalszy szybki rozwój naszej wymiany z tymi krajami.

W strukturze naszych obrotów z krajami socjalistycznymi zaszły korzystne zmiany. Na podkreślenie zasługuje poważne zwiększenie udziału artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego w ogólnej wartości naszego eksportu.

Udział maszyn w łącznym eksporcie do krajów socjalistycznych zwiększył się z 49 proc. w 1965 r. do 50,2 proc. w 1967 r.

Obroty z krajami kapitalistycznymi w r. 1967 stanowiły 35,3 proc. całych naszych obrotów handlowych z zagranicą. Jeśli wartość tych obrotów przyjąć za 100, to na kraje kapitalistyczne rozwinięte gospodarczo przypada ok. 81 proc. (z tego na EWG ok. 29,5 proc., na EFTA ok. 33,5, na USA 7,6 proc.).

Obroty z krajami kapitalistycznymi ogółem wzrosły o 13,1 proc.

Wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne są ważnym źródłem zaopatrzenia naszej gospodarki w maszyny i urządzenia, surowce i półfabrykaty. Ujemnym zjawiskiem w obrotach z tymi krajami w latach 1966—67 był znacznie szybszy wzrost importu niż eksportu. Z drugiej strony wystąpiło jednak korzystne zjawisko poprawy salda usług.

Czynnikiem, który wpływał niekorzystnie na rozwój obrotów z krajami kapitalistycznymi, było pogorszenie relacji cen uzyskiwanych w eksporcie i płaconych w imporcie.

Na niekorzystne dla nas kształtowanie się relacji cen w krajach kapitalistycznych oraz na zbyt słaby wzrost eksportu do tych krajów istotny wpływ miał postępujący proces integracji gospodarczej w ramach EWG, szczególnie w zakresie polityki rolnej. Wprowadzenie w EWG szeregu opłat obciążających nasz eksport wpływa znacznie silniej niż tradycyjne cła na obniżenie opłacalności naszego eksportu rolnego do EWG, bądź też czyni go zupełnie nieopłacalnym.

Główną słabością rozwoju naszych obrotów handlowych z krajami kapitalistycznymi jest obok niedostatecznego wzrostu opłacalnego eksportu jego struktura towarowa, w której poważny jest udział towarów rolno - spożywczych podlegających częstym fluktuacjom cen.

W strukturze towarowej naszego eksportu do krajów kapitalistycznych nastąpił w porównaniu z r. 1965 pewien spadek udziału artykułów rolno - spożywczych. Wartość eksportu rolno - spożywczego w liczbach absolutnych pozostała w ciągu tych 3 lat w zasadzie na niezmienionym poziomie. Podkreślić jednak należy, że nastąpiły istotne zmiany w strukturze asortymentowej tej grupy towarowej, polegające przede wszystkim na zaniechaniu eksportu mięsa w stanie nie przetworzonym oraz zmniejszeniu eksportu jaj.

Stabilizacji eksportu artykułów rolno - spożywczych towarzyszył wzrost eksportu surowców i materiałów do produkcji, głównie węgla, wyrobów hutniczych, aluminium, niektórych chemikaliów itp. Eksport towarów tej grupy w r. 1967 zwiększył się o 20,5 proc. w stosunku do r. 1965.

W r. 1967 eksport maszyn i urządzeń do krajów kapitalistycznych zwiększył się w porównaniu z r. 1965 o 28,4 proc. W ciągu ubiegłych dwóch lat tempo wzrostu eksportu maszyn i urządzeń było więc dosyć znaczne. Nastąpiły także zmiany w strukturze asortymentowej tej grupy towarowej, które wyraziły się w zmniejszeniu udziału kompletnych obiektów oraz w zwiększeniu udziału maszyn indywidualnych w ogólnej wartości tego wywozu.

Trzeba jednak pamiętać, że był to wzrost niskiego poziomu wyjściowego. W r. 1967 eksport maszyn do krajów kapitalistycznych wyniósł 425 mln zł dew., z czego do rozwiniętych krajów kapitalistycznych tylko 116 mln zł dew. W rezultacie, jeśli w naszym eksporcie ogółem do krajów kapitalistycznych udział maszyn i urządzeń w r. 1967 stanowił 11,6 proc., to w eksporcie do rozwiniętych krajów kapitalistycznych był znacznie niższy i wynosił tylko 4 proc., a do krajów zrzeszonych w EWG — 2,8 proc.

Przejawem niedostatecznego poziomu eksportu naszego przemysłu maszynowego na rynki krajów kapitalistycznych jest również niski stopień pokrycia importu maszyn i urządzeń ich eksportem. W 1965 r. eksport maszyn pokrywał 68 proc. naszego importu maszyn, natomiast w 1967 r. zaledwie 48 proc. W latach 1966—67 plan eksportu maszyn i urządzeń do krajów kapitalistycznych nie został wykonany.

Na poprawę bilansu płatniczego z tymi krajami miały wpływ obroty z tytułu usług. W poprawie tej prawie połowa przypada na korzystniejsze wyniki w zakresie przewozów morskich. Zadecydował o tym ponadplanowy rozwój tonażu floty morskiej, realizowany w formie kredytowych zakupów statków, spłacanych następnie z uzyskanych dzięki ich eksploatacji wpływów dewizowych.

V Plenum KC z całym naciskiem podkreśliło rolę i znaczenie opłacalności dewizowej w kształtowaniu dalszego rozwoju eksportu. Efekty ekonomiczne uzyskiwane w handlu zagranicznym mają poważny wpływ na ogólną sytuację gospodarczą kraju.

W wyniku uchwały V Plenum w połowie r. 1966 zostały wprowadzone do praktyki gospodarczej nowe zasady rachunku opłacalności dewizowej eksportu. Rachunek ten oparto o kalkulację, w której na krajowy koszt eksportowanego wyrobu składa się cena fabryczna skorygowana o narzut surowcowy, marża centrali handlu zagranicznego i jednolity narzut podatku obrotowego. W systemie tym wskaźnikiem opłacalności jest kurs wynikowy kalkulacyjny (KWK), stanowiący stosunek tak skorygowanej ceny fabrycznej do uzyskanej ceny dewizowej.

Nowymi zasadami rachunku opłacalności dewizowej objęto dotychczas podstawową część eksportu gotowych wyrobów przemysłowych. Udział eksportu objętego tym systemem rachunku w ogólnej wartości naszego wywozu w drugim półroczu 1966 r. wynosił 32,1 proc., zaś w trzecim kwartale 1967 r. zwiększył się już do 35 proc.

W wyniku opóźnień w objęciu nowymi zasadami rachunku opłacalności dewizowej pozostałej części eksportu, a przede wszystkim artykułów rolno - spożywczych oraz produktów spółdzielczości pracy, rzemiosła i przemysłu terenowego, przy badaniu opłacalności pozostałych 65 proc. ogólnej wartości naszego wywozu trzeba nadal posługiwać się poprzednimi wskaźnikami — kursami wynikowymi finansowymi (KWF). Wskaźniki te wyrażają stosunek między ceną fabryczną eksportowanych towarów bez żadnej korekty i uzyskiwaną za nie ceną dewizową. Nie odzwierciedlając prawidłowo krajowych kosztów poniesionych na eksport mogą być one jednak wykorzystane jako przybliżony miernik stopnia opłacalności poszczególnych towarów.

Zadanie poprawy opłacalności dewizowej eksportu postawione przez V Plenum jest nadal aktualne. Realizacja tego zadania wymaga nie tylko rozszerzenia i wzmocnienia siły oddziaływania wprowadzonego już systemu, lecz również konsekwentnego uwzględnienia kryterium opłacalności dewizowej w kształtowaniu tempa i kierunków rozwoju handlu zagranicznego.

II. Kierunki kształtowania wzrostu i struktury towarowej eksportu

O dalszych zmianach struktury towarowej i ogólnym tempie wzrostu opłacalnego eksportu decydować będzie przede wszystkim prawidłowe określenie kierunków wykorzystania i rozbudowy mocy produkcyjnych, przeznaczonych na potrzeby eksportu w poszczególnych gałęziach i w skali całej gospodarki narodowej. Dlatego przyszły plan 5-letni oraz plany rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu powinny być skonfrontowane z potrzebami rozwoju wymiany handlowej z zagranicą. Jest przy tym sprawą szczególnie ważną, aby zbilansowanie całości planu odbyło się w oparciu o wszechstronnie przeprowadzony rachunek ekonomiczny uwzględniający efektywność dewizową nakładów inwestycyjnych i bieżącą opłacalność dewizową eksportu.

Przebieg realizacji uchwały V Plenum KC w latach 1966—1967 wskazuje jednak, że określenia kierunków rozwoju mocy produkcyjnych przeznaczonych dla produkcji eksportowej nie można odkładać na okres opracowania planu na lata 1971—75. Prace w tej dziedzinie należy podjąć już obecnie. Wymaga to, szczególnie w zakresie eksportu maszyn i urządzeń oraz artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, właściwej polityki rozbudowy mocy produkcyjnych dla potrzeb eksportu. Wszystko, czego zdołamy dokonać w tej dziedzinie w drugiej połowie bieżącego 5-lecia będzie oczywiście miało podstawowe znaczenie dla przygotowania korzystnych warunków dla rozwoju obrotów handlowych z zagranicą po r. 1970.

Surowce i artykuły rolno-spożywcze mają aktualnie istotne znaczenie w naszym eksporcie. Również w przyszłości będą zajmowały w nim poważne miejsce. Nie można jednak liczyć, aby obie te grupy towarowe odegrały poważniejszą rolę w przyroście wpływów dewizowych za eksport.

Eksport artykułów rolno-spożywczych nie ma perspektywy rozwoju, zarówno ze względu na wzrastające potrzeby kraju na te artykuły, jak i ze względu na słabą opłacalność dewizową tego eksportu oraz sytuację na rynkach zagranicznych. W tej dziedzinie wysiłki należy kierować na zwiększenie przetwórstwa i uszlachetnienie eksportowanych wyrobów.

Centralnym problemem kształtowania kierunków rozwoju eksportu jest zapewnienie odpowiedniego tempa wzrostu eksportu maszyn i urządzeń oraz artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. V Plenum z całym naciskiem podkreśliło, że w naszych konkretnych warunkach podstawowym źródłem przyrostu wpływów dewizowych może być tylko rozwinięcie eksportu gotowych wyrobów przemysłowych, a przede wszystkim maszyn i urządzeń. Pomimo zaleceń V Plenum — Ministerstwo Handlu Zagranicznego i resorty przemysłowe nie przedstawiły dotychczas wspólnie opracowanej kompleksowej koncepcji kształtowania struktury towarowej eksportu, opartej z jednej strony na dostatecznie pogłębionej analizie rozwoju koniunktury na rynkach zagranicznych i opłacalności dewizowej, z drugiej strony na programie rozwoju odpowiednich mocy produkcyjnych, w oparciu o koncentrację i specjalizację produkcji.

Poprawy w tej dziedzinie nie przyniosły również opracowane przez zjednoczenia przemysłowe programy rekonstrukcji techniczno-organizacyjnej branż przemysłowych.

Opracowanie programu rozwoju opłacalnego eksportu maszyn i urządzeń, a także artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego oraz realizacja tego programu wymaga podjęcia wielokierunkowego działania, a przede wszystkim:

1. Określenia wybranych branż przemysłu, których tempo wzrostu powinno wyraźnie dominować nad tempem wzrostu pozostałych gałęzi i stanowić podstawę sprecyzowania naszej specjalizacji w eksporcie. Wybór kierunków specjalizacji powinien bazować na branżach mających pomyślne perspektywy zbytu na rynkach zagranicznych i wykazujących dobrą opłacalność dewizową. Przez skoncentrowanie sił i środków na rozwój tych branż powinny one odegrać podstawową rolę w przyroście wpływów dewizowych za eksport wyrobów przemysłu przetwórczego;

2. Wytypowania w przemyśle maszynowym, meblowym, odzieżowym i w innych gałęziach przemysłu przedsiębiorstw specjalizujących się w eksporcie. Celem wyodrębnienia tych przedsiębiorstw jest organizacyjne ujęcie i zapewnienie szybszego wzrostu eksportu tych wyrobów przemysłowych, które już dziś mają pomyślne perspektywy zbytu na rynkach zagranicznych i legitymują się dobrą opłacalnością dewizową. Przedsiębiorstwa specjalizujące się w eksporcie powinny zapewnić wielkoseryjną produkcję tych wyrobów i stać się czynnikiem specjalizacji eksportowej wybranych branż i gałęzi przemysłu przetwórczego;

3. Maksymalnego wykorzystania możliwości dalszego ilościowego rozwoju eksportu opłacalnych i znajdujących zbyt asortymentów we wszystkich przedsiębiorstwach.

Dla realizacji powyższych założeń należy przewidzieć określone środki inwestycyjne w pozostałych latach obecnego 5-lecia oraz w planie na lata 1971—1975. Założenia te należy również odpowiednio uwzględnić w programie rozwoju zaplecza naukowo-technicznego, planach postępu technicznego, w zakupach licencji i urządzeń technologicznych oraz w powiązaniach kooperacyjnych i specjalizacyjnych z zagranicą.

Zakłady specjalizujące się w produkcji na eksport

Ministerstwa: Przemysłu Maszynowego oraz Ciężkiego we współdziałaniu z Ministerstwem Handlu Zagranicznego przeprowadziły w ostatnim czasie analizę przedsiębiorstw pod kątem ich roli i perspektyw w eksporcie, biorąc pod uwagę opłacalność dewizową eksportowanych wyrobów oraz perspektywy ich zbytu na rynkach zagranicznych.

W wyniku tej analizy ustalono wstępnie wykaz przedsiębiorstw specjalizujących się w eksporcie. Obejmuje on zakłady eksportujące już obecnie ponad 50 proc. swej produkcji i posiadające w związku z tym duże doświadczenie w pracy dla eksportu.

W przedsiębiorstwach tych należy opracować, przy współudziale central handlu zagranicznego oraz pod nadzorem zjednoczeń, programy rozwoju produkcji eksportowej do 1970 r. oraz wstępne propozycje w tym zakresie na następne 5-lecie.

W programach należy założyć wydłużenie serii produkowanych na eksport wyrobów do wielkości optymalnych, zapewniających wysoką opłacalność i jakość produkcji. Zrealizowanie tego postulatu będzie wymagało oczyszczenia profilu produkcyjnego tych zakładów przez przekazanie produkcji niektórych asortymentów do innych przedsiębiorstw, wycofywania z produkcji niektórych wyrobów przestarzałych, a także zwiększenia zmienności, zmian technologii wytwarzania, rozbudowy zdolności produkcyjnych, rozszerzenia kooperacji itp.

Przedsiębiorstwa specjalizujące się w eksporcie powinny mieć określone udogodnienia stymulujące wzrost eksportu. — Banki powinny ułatwiać tym przedsiębiorstwom finansowanie ich inwestycji.

— Przedsiębiorstwa specjalizujące się w eksporcie powinny mieć pierwszeństwo w korzystaniu z funduszu dewizowego, znajdującego się w dyspozycji ministra Handlu Zagranicznego na inwestycje szybko rentujące oraz z kredytów dewizowych banku handlowego przeznaczonych na ponadplanowy import, a spłacanych wpływami z ponadplanowego eksportu.

— Powinny mieć one priorytet w korzystaniu z usług przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

— Zjednoczenia i ministerstwa powinny udzielać tym przedsiębiorstwom niezbędnej pomocy w rozbudowie zaplecza technicznego, w kształceniu i uzupełnianiu kadr, a także w korzystaniu z usług centralnego zaplecza naukowo-technicznego.

— W przedsiębiorstwach specjalizujących się w eksporcie należy utworzyć komórki opracowujące oferty eksportowe. Przedstawiciele tych przedsiębiorstw powinni brać udział w pracach komitetów branżowych.

— Centrale handlu zagranicznego powinny pogłębić współpracę z przedsiębiorstwami specjalizującymi się w eksporcie, opracowywać dla nich prognozy eksportowe, okazywać pomoc w szkoleniu pracowników komórek ofertowych itp.

Oprócz przedsiębiorstw przemysłu maszynowego należy również przewidzieć wydzielenie przedsiębiorstw specjalizujących się w eksporcie w innych gałęziach przemysłu, a przede wszystkim w przemyśle meblarskim, odzieżowym, dziewiarskim.

W określonych przypadkach należy tworzyć zrzeszenia przedsiębiorstw eksportujących dla koordynowania i działalności ich zaplecza technicznego, podziału produkcji i prowadzenia wspólnych prac ofertowych.

Gałęzie przemysłu specjalizujące się w produkcji eksportowej

Istnieje konieczność opracowania wieloletniego programu rozwoju eksportu przemysłu maszynowego. Program ten oparty o prognozy rozwoju koniunktury powinien przewidywać koncentrację środków w wybranych branżach, w których podstawowa część przyrostu produkcji będzie przeznaczona na eksport. Rozwój tych branż powinien znacznie wyprzedzać średnie tempo rozwoju przemysłu maszynowego w latach 1968—1975.

Centralną sprawą w programie rozwoju branż przemysłu maszynowego specjalizujących się w eksporcie powinno być określenie konkretnych wyrobów, których produkcja będzie rozwijana dla potrzeb eksportu. Powinny to być wyroby o trwałej perspektywie zbytu na rynkach zagranicznych w ilościach takich aby można było organizować ich wieloseryjną (w seriach optymalnych) produkcję, zapewniającą wysoką opłacalność i wysoką jakość.

W eksporcie maszyn i urządzeń podstawowe znaczenie z punktu widzenia kosztów produkcji i co za tym idzie opłacalności eksportowej ma także unifikacja i standaryzacja zespołów i elementów. Unifikacja ta jest konieczna przede wszystkim w maszynach różnych typowielkości przeznaczonych dla tych samych celów eksploatacyjnych (np. unifikacja elementów i zespołów w rodzinach maszyn budowlanych i drogowych, w obrabiarkach, w sprzęcie motoryzacyjnym, w silnikach itp.). W wyrobach rozwijanych dla potrzeb eksportowych należy dążyć do maksymalnego stopnia standaryzacji i unifikacji zespołów i elementów co powinno także znaleźć wyraz w programach rozwoju branż przemysłu maszynowego specjalizujących się w eksporcie.

Program rozwoju eksportu przemysłu maszynowego będzie wymagał sprecyzowania kompleksowego planu jego realizacji, uwzględniającego zarówno nakłady inwestycyjne jak też przedsięwzięcia techniczne i organizacyjne.

Podobne programy będą opracowane przez przemysł lekki, meblarski i chemiczny.

Branżom specjalizującym się w eksporcie należy ułatwić rozwój własnego zaplecza technicznego, na którym powinien spoczywać główny ciężar dbałości o nowoczesność i wysoką jakość wyrobów produkowanych na eksport. Branże te powinny korzystać w pierwszej kolejności z planowanych zakupów licencji

przy czym rodzaj i zakres zakupowanych licencji powinien zmierzać do likwidacji dystansu między poziomem technicznym naszych wyrobów, a poziomem technicznym konkurencyjnych wyrobów przodujących firm światowych.

Branże specjalizujące się w eksporcie muszą być odpowiednio uprzywilejowane w zakresie przydziału kadr absolwentów szkół wyższych i stypendiów fundowanych. Wraz z podjęciem decyzji o specjalizacji danej branży w eksporcie należy podjąć decyzję w sprawie szkolenia kadr.

Program rozwoju branż przemysłowych specjalizujących się w eksporcie powinien być opracowany do końca II kwartału br. przez zainteresowane zjednoczenia przemysłowe i ministerstwa przy współudziale central handlu zagranicznego i Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Na tej podstawie Komisja Planowania opracuje program kompleksowy i przedstawi go rządowi do zatwierdzenia do września br.

Koncentracja sił i środków na zwiększenie eksportu zakładów i branż specjalizujących się w tej dziedzinie nie zwalnia oczywiście pozostałych gałęzi i branż przemysłu od maksymalnego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych dla dalszego rozwoju eksportu wszystkich opłacalnych i znajdujących zbyt asortymentów. Zadanie to w równym stopniu dotyczy państwowego przemysłu zarządzanego centralnie, co przemysłu terenowego czy spółdzielczości pracy.

Rosnąca rola eksportu wymaga także nowego podejścia do sprawy odpowiedzialności zarówno central handlu zagranicznego, jak i przedsiębiorstw produkcyjnych za realizację zadań eksportowych. Dotychczasowa praktyka polegająca na uzgadnianiu dostaw wyrobów na eksport przez przemysł i handel zagraniczny z jednorocznym wyprzedzeniem, jest już niewystarczająca. Jest to zbyt krótki okres, ażeby można było uwzględnić w pełni wszystkie wymogi handlu zagranicznego. W szeregu branż istnieje potrzeba wprowadzenia nowych form współpracy przemysłu z handlem zagranicznym. Wyrazem tych nowych form powinny być wieloletnie umowy podpisywane przez centrale handlu zagranicznego z jednej strony, a przedsiębiorstwa przemysłowe i zjednoczenia z drugiej.

Umowy te powinny zawierać następujące ważniejsze postanowienia:

— wykaz asortymentowy wyrobów mających być przedmiotem eksportu w okresie trwania umowy wraz ze specyfikacją warunków technicznych, wymagań jakościowych i terminu dostaw,

— zobowiązanie central handlu zagranicznego do złożenia u producenta zamówień eksportowych z niezbędnym wyprzedzeniem umożliwiającym wykonanie dostaw w terminach określonych w umowie,

— zakres odpowiedzialności stron w przypadkach niewykonania lub niedalszego wykonania umowy przez jedną ze stron i wynikającego z tego konsekwencje finansowe zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami;

— zobowiązanie stron do ścisłego współdziałania na rynkach zagranicznych.

Po V Plenum KC przepracowano w przemyśle wiele nowych zmierzających do stworzenia trwałych podstaw dla systematycznego doskonalenia jakości wyrobów. Opracowano i wdrożono system oceny nowoczesności wyrobów wg. grup A, B, C, oraz w znacznym stopniu właściwie zaplecze techniczne. Wprowadzenie przemysłu do badań jakości wyrobów. Zaostrzono w przedsiębiorstwach kontrole techniczną, jak również wprowadzono tzw. superkontrole z rewanżu (zjednoczenia, Centralny Urząd Jakości i Miar).

W wielu zakładach przemysłu maszynowego powołano zapoczątkowanych rzeczoznawców jakości oraz wzbogacono wyposażenie zakładowych służb kontroli technicznej w niezbędną aparaturę kontrolno - pomiarową. Wzmocniono odpowiedzialność bodźcami materialnego zainteresowania na poprawę jakości produkcji, wprowadzając np. w przemyśle maszynowym dodatek dla robotników za jakość wykonywanej pracy oraz uzależniono w większym stopniu premie kierownicze od wykonywanych zadań w dziedzinie jakości (20—50 pkt.). Realizacja tych przedsięwzięć spowodowała pewną poprawę jakości wyrobów eksportowych. Poprawa ta nie jest jednak zadowalająca we wszystkich gałęziach przemysłu i nie jest dostateczna.

Od ogólnego obrazu systematycznej poprawy jakości wyrobów rażąco odbijają przykłady negatywne, które świadczą o beztrosce i braku poczucia odpowiedzialności w wykonywaniu nałożonych na pracowników obowiązków. W dalszym ciągu zdarzają się drastyczne przypadki wysyłania za granicę wyrobów z wadami i usterkami, co powoduje nawet zwracanie przez odbiorców zagranicznych towarów do kraju oraz wycofywanie się z kontraktów.

III. Kierunki i środki działania handlu zagranicznego

Dalszy rozwój wymiany towarowej z zagranicą wymaga podniesienia sprawności działania aparatu handlu zagranicznego, zarówno w zakresie jego ściślejszej współpracy z przemysłem, jak również aktywności na rynkach zagranicznych.

Zadanie to wymaga dalszego doskonalenia organizacji i metod pracy, a także rozszerzenia i pogłębienia prac ekonomicznych i badawczych.

Planowanie i finansowanie handlu zagranicznego

Zgodnie z wytycznymi IV i V Plenum KC, od początku 1966 r. wprowadzono wartościowe planowanie handlu zagranicznego.

Obowiązujące poprzednio wskaźniki, które wyznaczały ilości poszczególnych towarów do importu i eksportu, zostały zastąpione przez wskaźniki określające ogólne wartości importu i eksportu. Jedynie dla nielicznych towarów, które mają podstawowe znaczenie dla gospodarki narodowej, określa się maksymalne ilości, które mogą być wyeksportowane i minimalne ilości, które powinny być sprowadzone z zagranicy. Zastosowanie wartościowych wskaźników dyrektywnych pozwala na szybsze dostosowywanie się do sytuacji koniunkturalnej i rynkowej.

Nowe zasady nie działają jeszcze w sposób konsekwentny. Resorty gospodarcze nie wykorzystują w sposób dostatecznej możliwości dokonywania w ramach przydzielonych im limitów importowych zamiany towarów droższych na tańsze, substytucji surowców tradycyjnych na syntetyczne itp.

Również nie wykorzystuje się dostatecznie możliwości wygospodarowania dodatkowych towarów na eksport z chwilą, kiedy powstają nieprzewidziane potrzeby dodatkowego importu. Jednocześnie występuje zjawisko nieprawidłowego planowania przez przemysł i przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, polegające na projektowaniu zbyt niskich zadań eksportowych i zbyt wygórowanych zadań importowych.

W zasadach planowania wartościowego przewidziano, że resorty, które uzyskują nadwyżki dewizowe w związku z przekroczeniem planu eksportu, lub oszczędności w wydatkach na import, nabywają prawo do dysponowania częścią tych nadwyżek w następnym roku. Ustalenia te nie były w pełni realizowane w 1967 r. Należy doprowadzić do pełnej realizacji zasady korzystania z części nadwyżek dewizowych przez przedsiębiorstwa specjalizujące się w eksporcie, określone zjednoczenia i resorty.

Zalecony przez V Plenum system określania efektywności dewizowej eksportu miał oddziaływać na jego strukturę towarową już przy układaniu planu. Zasada powyższa nie została do końca zrealizowana. Należy uwzględnić konieczność poprawy opłacalności przy tworzeniu planu na przyszły rok.

Dla zwiększenia eksportu trzeba skuteczniej wykorzystywać istniejące środki i bodźce finansowe. Dotyczy to przede wszystkim rezerwy dewizowej w dyspozycji ministra Handlu Zagranicznego oraz kredytów dewizowych udzielanych przez bank handlowy.

Środki znajdujące się w dyspozycji ministra Handlu Zagranicznego służą do finansowania wcześniejszych zakupów surowców, lub przesuwanie eksportu na późniejsze okresy, w celu wykorzystania koniunkturalnych wahań cen na rynkach światowych. Istotna część tych środków służy także do finansowania ponadplanowych zakupów maszyn i urządzeń, a także zakupu środków transportu przeznaczonych do świadczenia usług w obrocie z zagranicą.

Dla rozszerzenia tej działalności kredytowej należy w określonych przypadkach, zwłaszcza, gdy chodzi o podjęcie produkcji eksportowej w oparciu o surowce krajowe oraz zapewniającej korzystne wskaźniki opłacalności dewizowej, zezwalać na przedłużenie terminów ich spłaty do trzech lat.

Centrale handlu zagranicznego powinny maksymalnie skrócić cykl zakupów oraz dostaw maszyn i urządzeń z importu przeznaczonych na szybko rentujące się dewizowo inwestycje.

Należy równocześnie zaostrzyć kontrolę bankową inwestycji realizowanych w oparciu o te kredyty oraz ich wykorzystania dla produkcji eksportowej.

Ze środków rezerwy dewizowej sfinansowano zaliczki na kredytowy zakup statków za granicą, dzięki czemu w ciągu ostatnich trzech lat (1965—1967) zakupiono łącznie 11 statków wartości ok. 135 mln zł dew. Spłata zaciągniętego za granicą kredytu wraz z odsetkami następuje z wpływów uzyskiwanych w toku eksploatacji tych statków (samospłata).

Dodatkowe włączenie tak poważnej ilości statków do eksploatacji przynosi widoczne korzyści w bilansie płatniczym. Należy kontynuować i rozwijać tę metodę finansowania rozbudowy floty przy dążeniu do skracania okresu samospłaty.

Funduszami na udzielanie kredytów dewizowych na aktywizację eksportu dysponuje bank handlowy. Środki te przeznaczone przede wszystkim na zakupy maszyn dla uzyskania dodatkowych wpływów dewizowych, wykorzystywane są w nieznacznym stopniu.

W tej sytuacji należy wzmóc wysiłki w kierunku pobudzenia przedsiębiorstw handlu zagranicznego i przemysłu do maksymalnego wykorzystywania tych środków oraz zlecić bankowi wykazanie większej inicjatywy dla ich pełniejszego wykorzystania.

Zgodnie z postanowieniami uchwały V Plenum wprowadzono system nagradzania za opłacalny eksport. Półtoraroczny okres jego działania wskazuje, że przyniósł on już konkretne wyniki. Nowy zachęcił opłacalności dewizowej produkcji eksportowej w powiatanu z nagrodami szkoli przedsiębiorstwa do podjęcia wielu poczynań zmierzających do poprawy opłacalności i miał określony wpływ na dostosowanie struktury asortymentowej i geograficznej wywozu. Wzrosło również zainteresowanie aparatu handlu zagranicznego i przedsiębiorstw przemysłowych uzyskiwaniem lepszych cen za eksportowane towary.

Niektóre problemy współpracy handlu zagranicznego z przemysłem

Współpraca aparatu handlu zagranicznego i przemysłu w okresie po V Plenum skupiała się głównie w branżowych komitetach doradczych przy przedsiębiorstwach handlu zagranicznego, których podstawowym zadaniem jest kształtowanie i uzgadnianie ogólnych programów działania w zakresie produkcji dla eksportu i związanych z tym inwestycji jak też analiza i kontrola ich realizacji.

W wyniku działania komitetów nastąpiła poprawa współdziałania handlu zagranicznego i przemysłu. Niemniej jednak przeprowadzone przez MHZ kontrole pracy komitetów wykazały, że niektóre z nich nie działają właściwie. Wynika to m. in. z delegowania do udziału w pracach branżowych komitetów doradczych przedstawicieli nie posiadających uprawnień do podejmowania decyzji, zbyt daleko idącej ingerencji jednostek nadrzędnych w realizację podjętych uchwał oraz ich formułowania w sposób zbyt ogólny i nie dość wyraźnie wiążący zainteresowane jednostki, a także niegczekowanie realizacji przyjętych ustaleń.

Konieczne jest zwiększenia wpływu i odpowiedzialności przedsiębiorstw i zjednoczeń przemysłowych za wyniki ekonomiczne uzyskiwane w obrotach z zagranicą towarami przez nie produkowanymi.

W uzasadnionych przypadkach należy przekazywać uprawnienia do bezpośredniego wykonywania funkcji z zakresu handlu zagranicznego zjednoczeniom lub niektórym zakładom będącym wyłącznymi producentami określonych wyrobów. Mogą być również tworzone zrzeszenia przedsiębiorstw eksportujących z określonymi uprawnieniami w dziedzinie handlu zagranicznego. We wszystkich tych przypadkach kontrola oraz kierownictwo spraw handlowych powinno pozostać w MHZ, które nie może być zwolnione z odpowiedzialności za działalność handlową tych jednostek.

Zasadniczym zagadnieniem decydującym o możliwości wchodzenia na rynki i utrzymania się na nich, od którego tym samym zależy w ogóle możliwość eksportu maszyn i urządzeń oraz artykułów technicznych trwałego użytku, jest należyte zorganizowana i prowadzona obsługa techniczna.

Przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, doceniając znaczenie tego zagadnienia, zorganizowały obsługę techniczną wyeksportowanych maszyn i urządzeń na głównych rynkach poprzez agentów — dystrybutorów oraz przez tworzenie stałych punktów obsługi technicznej, delegując pracowników technicznych dla jej wykonywania. Do 1965 r. zorganizowano łącznie 169 takich punktów, a w 1966 r. liczba ich wzrosła do 250.

W celu zbliżenia producenta do odbiorcy zagranicznego zostały podjęte decyzje zobowiązujące zakłady przemysłowe do bezpośredniego prowadzenia za granicą obsługi technicznej swoich wyrobów.

Organizacja i metody pracy aparatu handlu zagranicznego

Organizacja aparatu handlu zagranicznego, a zwłaszcza organizacja wewnętrzna i technika jego pracy wymaga stałego dostosowywania się do szybko rosnących obrotów i zmian w ich strukturze. W związku z tym w pracy przedsiębiorstw handlu zagranicznego powinny być wykorzystywane w znacznie większym stopniu środki, na które wskazała uchwała VII Plenum.

Przygotowując się do wykonywania rosnących zadań, przedsiębiorstwa handlu zagranicznego powinny opierać się przede wszystkim na doskonaleniu organizacji i usprawnieniu techniki pracy, a nie na wzroście zatrudnienia.

Podnoszenie sprawności pracy przedsiębiorstw powinno zbiegać się z określaniem wyraźnej odpowiedzialności pracowników różnych szczebli służbowych za prowadzone przez nich transakcje handlowe, w zakresie których powinni mieć odpowiednie uprawnienia i warunki podejmowania samodzielnych decyzji.

Trzeba poprawiać obsługę klientów krajowych i zagranicznych oraz wzbogacić metody bezpośredniego docierania do odbiorców i dostawców naszych przedsiębiorstw handlowych za granicą.

IV. Zadania instancji i organizacji partyjnych w dziedzinie przyspieszenia rozwoju opłacalnego eksportu

W ciągu dwóch lat, które upłynęły od V Plenum KC instancje i organizacje partyjne rozwinęły szeroką działalność polityczną i organizacyjną w przemyśle oraz w jednostkach handlu zagranicznego na rzecz rozwoju eksportu i poprawy jego opłacalności dewizowej. W zakładach pracy wytworzył się korzystny klimat dla tej sprawy. Poważną pomocą w pracy organizacji partyjnych było wprowadzenie w połowie 1966 r. nowych zasad rachunku opłacalności dewizowej eksportu powiązanego ze specjalnymi nagrodami. Wprowadzenie tego systemu rozszerzyło znajomość problematyki opłacalności dewizowej eksportowanych towarów w przedsiębiorstwach oraz pozwoliło na zapoznanie z nią szerokiego aktywu społeczno-gospodarczego. To wszystko przyczyniło się do podejmowania przez Konferencje Samorządu Robotniczego i przez dyrekcje zakładów wielu przedsięwzięć zmierzających do wzrostu opłacalnej produkcji eksportowej, które znalazły wyraz w programach rozwoju eksportu. Także działalność organizacji partyjnych w centralach handlu zagranicznego przyczyniała się do poprawy pracy tego aparatu.

Komitety wojewódzkie i ich egzekutywy dość często dyskutowały problematykę wzrostu opłacalnego eksportu i podejmowały środki dla jego aktywizacji w przekroju swego województwa. Komitety wojewódzkie inspirowały nie tylko takie kierunki działania, jak zmiany w strukturze asortymentowej eksportowanych wyrobów, analizę cen fabrycznych i obniżki kosztów wytwarzania. Interesowały się one również poziomem cen dewizowych uzyskiwanych za towary eksportowane przez przedsiębiorstwa znajdujące się na ich terenie.

Szeroką działalność instancji i organizacji partyjnych w zakresie aktywizacji produkcji eksportowej zapoczątkowana przez V Plenum KC stanowi dorobek całej partii. Jednakże rezultaty osiągnięte w zakresie aktywizacji eksportu są jeszcze niewystarczające w stosunku do potrzeb gospodarki narodowej, jak również do stopnia trudności, jakie występują w rozwoju eksportu na rynkach zagranicznych.

Dyrekcje przedsiębiorstw przemysłowych i central handlu zagranicznego zbyt mało uwagi poświęcały nowoczesności i stałej poprawie jakości eksportowanych towarów i ze przemówi obsługą zagraniczną kontrahentów. Występujące jeszcze rażące fakty eksportu towarów złej jakości nie zawsze znajdowały właściwy odpór instancji i organizacji partyjnych, włącznie z wyciągnięciem odpowiednich wniosków po linii partyjnej w stosunku do winnych zaniedbań na tym odcinku.

Organizacje partyjne przedsiębiorstw H. Z. nie potrafiły w dostatecznym stopniu wytworzyć atmosfery dla szerszego wykorzystania rezerw wewnętrznych tkwiących we właściwej organizacji pracy central handlu zagranicznego.

Rozwój eksportu i poprawa jego opłacalności jest nadal jednym z centralnych zadań administracji gospodarczej przemysłu i handlu zagranicznego, a polityczna kontrola realizacji tego zadania powinna znajdować się nadal w centrum uwagi instancji i organizacji partyjnych. W tym celu:

1. Organizacje partyjne w przedsiębiorstwach przemysłowych powinny pogłębiać wśród załóg pracę uświadamiającą o potrzebie dalszego rozwoju opłacalnego eksportu. Powinny one również sprawować systematyczną kontrolę polityczną nad działalnością administracji gospodarczej w dziedzinie wykorzystywania istniejących zdolności produkcyjnych dla maksymalnego rozwoju produkcji eksportowej wszystkich opłacalnych i znajdujących zbyt asortymentów, zapewnienia właściwej jakości tej produkcji i terminowej realizacji zamówień eksportowych.

Organizacje partyjne przedsiębiorstw przemysłowych produkujących na eksport spowodują, aby Konferencje Samorządu Robotniczego systematycznie oceniały wyniki w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji mając na uwadze, iż jakość produkowanych wyrobów decyduje o dobrym imieniu zakładu, zarówno w naszym społeczeństwie, jak i poza granicami kraju, a uzbytkowienia w tej dziedzinie podważają pozycję zdobytą często mozolnym wysiłkiem wielu lat pracy.

Organizacje partyjne przedsiębiorstw produkujących na eksport spowodują również by dyrekcja zakładu złożyła przed Konferencją Samorządu Robotniczego sprawozdanie z realizacji uchwały V Plenum KC. W sprawozdaniu tym powinna być przedstawiona ocena wykonania programu podjętego po V Plenum, zobrazowana dynamika produkcji eksportowej i jej opłacalność dewizowa oraz sformułowane wnioski dotyczące działalności na przyszłość, a przede wszystkim zwiększenia eksportu przez wyodrębnienie serii produkcji wyrobów, które mają dobre perspektywy zbytu na rynkach zagranicznych.

2. Rady robotnicze w przedsiębiorstwach kooperujących z zakładami produkującymi na eksport powinny czuwać nad wywiązywaniem się własnego zakładu z umów kooperacyjnych i dokonywać w tym celu okresowych ocen realizacji tych umów. Ocena ta powinna stanowić podstawę do przeprowadzenia przez dyrekcję niezbędnych usprawnień w procesie produkcji kooperacyjnej i terminowości tej dostaw. Niezbędne jest również okresowe aktualizowanie przez organa samorządu robotniczego zakładowych regulaminów premiowania i nagradzania w celu ich lepszego nacelowania na wykonanie planu kooperacji.

3. Organizacje partyjne w centralach handlu zagranicznego powinny pogłębiać swój wpływ na poprawę organizacji pracy w swoich instytucjach, zwracając szczególną uwagę na zwalczanie przerostów zatrudnienia oraz na poprawę obsługi odbiorców zagranicznych i kontrahentów krajowych. Nadal aktualnym zadaniem tych organizacji jest systematyczne podnoszenie kwalifikacji zawodowych i politycznych pracowników handlu zagranicznego.

4. Komitety wojewódzkie powinny otoczyć opieką branże i przedsiębiorstwa specjalizujące się w eksporcie. Przedsiębiorstwom tym należy okazać pomoc w przyśpieszaniu do innych zakładów produkcji nie związanej z eksportem, w szybkiej realizacji inwestycji, mającej na celu unowocześnienie konstrukcji i technologii produkcji eksportowej oraz wydłużeniu serii produkcji asortymentów mających pomyślne perspektywy zbytu na rynkach zagranicznych. Wyroby produkowane w długich seriach powinny być stale unowocześniane i dostosowywane do zmieniających się potrzeb rynków zagranicznych.

Komitety wojewódzkie na swych plenarnych posiedzeniach powinny dokonać oceny realizacji programów podjętych po V Plenum oraz uchwały VII Plenum KC, zwłaszcza w części dotyczącej usprawnienia kooperacji przedsiębiorstw eksportowych. Na podstawie tej analizy należy określić zespół dalszych przedsięwzięć organizacyjnych w zakresie wzmocnienia kontroli partyjnej nad działalnością gospodarczą w dziedzinie eksportu.

Znaczenie handlu zagranicznego w gospodarce narodowej i potrzeba wydatnego wzrostu opłacalnego eksportu wymaga nadal koncentracji wokół tej sprawy sił całej partii.

piszą * nasi korespondenci piszą * nasi korespondenci

NASZE WYWIADY

Na temat bieżącej kampanii sprawozdawczo - wyborczej rozmawiamy z JANEM BIELONKO — przewodniczącym Zarządu Powiatowego ZMW w ŁAPACH

— Jaki jest obecny stan organizacji ZMW w powiecie i jakie są możliwości dalszego jej rozwoju?

— Jeszcze do niedawna organizacja nasza liczyła zaledwie 1640 członków. Ostatnio w jej szeregi wstąpiło 596 młodych dziewcząt i chłopców. Spora liczba członków ZMW wstąpiła do partii. Część młodzieży przeniosła się do pracy w innych miejscowościach tak, że obecnie mamy 2062 członków zrzeszonych w 85 kołach.

Nie ulega wątpliwości, że istnieją dalsze możliwości rozbudowy organizacji. Jest jeszcze w niektórych wsiach sporo młodzieży nie zorganizowanej, która niewątpliwie wcześniej, czy później przyjdzie do ZMW. Chodzi więc o to, by pracę w kołach uatrakcyjnić i bardziej skonkretyzować.

— Jak sobie radzi dwuosobowy Zarząd Powiatowy ZMW w pracy z taką liczbą kół i członków?

— Jak dotychczas idzie nam stosunkowo dobrze. Pomagają nam wydatnie powołane do życia w roku ubiegłym zarządy gromadzkie. W ich skład wchodzą w większości młodzi aktywiści — nauczyciele, agronomowie, pracownicy rad gromadzkich i spółdzielczości. Niektóre zarządy gromadzkie są bardzo aktywne, na przykład w **Sokołach, Rynkach, Turośni Kościelnej**, które niemalże bez naszej pomocy dają sobie radę.

— Jak przebiegają wybory w kołach i zarządach gromadzkich ZMW?

— Wybory są już prawie zakończone. Odbyły się one we wszystkich kołach i w jedenastu zarządach gromadzkich. Na uwagę zasługuje fakt, że wszystkie dotychczasowe konferencje gromadzkie ZMW zaszczycali swoją obecnością sekretarze i członkowie egzekutywy KP.

— Jakie główne problemy wysuwa młodzież w obecnej akcji sprawozdawczo-wyborczej?

— Problemów jest sporo: przede wszystkim dalsze umocnienie i podniesienie rangi kół i zarządów gromadzkich w środowisku. Zdarza się bowiem tak, że słuszne postulaty młodzieży nie zawsze znajdują zrozumienie wśród starszych. Stąd konieczność nawiązania współpracy z innymi organizacjami, co niewątpliwie ułatwi osiągnięcie tego celu.

— Co robi ZMW w dziedzinie tzw. akcji zbożowej?

— Zrobiliśmy i w dalszym ciągu robimy bardzo dużo. Wspólnie z Wydziałem Oświaty i Powiatowym Związkiem Kółek Rolniczych organizujemy PR i SPR. Przy tej okazji członkowie ZMW, uczestnicy PR, prowadzą poletka doświadczalne z dobrymi wynikami. W styczniu zorganizowaliśmy zjazd młodych rolników, na który przyjechało ponad 200 młodych dziewcząt i chłopców. Prowadzimy szkolenie oświatowo-polityczne, w czasie którego występują często tematy związane z polityką rolną. Organizujemy zebrania pod hasłem „Nasze zadanie — więcej zboża". Wkrótce odbędzie się plenum ZP ZMW poświęcone zagadnieniom nawożenia gleb i wzrostu wydajności z hektara.

Rozmawiał:
M. ŁUPIŃSKI



ŁAPY. Południowy spacer.
Fot. R. Sieńko

Z frontu nawozowego

Sprzedaż nawozów mineralnych w pow. monieckim uległa w lutym znacznej poprawie. Oto kilka przykładów. Pomimo złej pogody i zadymki śnieżnej, po nawozy w dniu 16 lutego przyjechało do Moniek ponad 20 rolników ze wsi Mejły, Masie i Dzieżki. Jak poinformowali nas, kierownik magazynu nawozowego GS w Jaświłach — **Stanisław Bochenko** i inspektor plantacji CN — **Serafin Rutkowski**, począwszy od 13 lutego magazyn sprzedaje dziennie średnio 35 ton nawozów. W dniu 16 bm. wykupiono nawet 50 ton nawozów. M. in. rolnik **Edward Gilewski** zakupił 4,5 tony nawozów, **Antoni Gilewski** s. Józefa nabył 5 ton, a **Romuald Rudziewicz** 4 tony, wszyscy ze wsi Rutkowskie Duże. Według relacji magazyniera GS w Goniądzu — **Józefa Wojtkielewicza**, dziennie rozprowadza on obecnie około 15 ton nawozów. Ze wsi Piaski donoszą nam, że w tamtejszym punkcie rozprowadzania nawozów od kilku dni brak jest soli potasowej, superfosfatu i siarczanu amonu. Pomimo kilku interwencji GS w Krypnie nie dowiozła brakujących nawozów. GS nie dostarczyła jeszcze radom narodowym w Długołęce i Kruszynie wykazów pobranych przez rolników nawozów w okresie jesiennym ub. roku.

(zm)

W górę kwalifikacje nauczycieli

Powiatowy Ośrodek Metodyczny w Łomży prowadzi szeroką działalność mającą na celu szerzenie postępu pedagogicznego wśród nauczycieli. Chodzi tu przede wszystkim o poprawę jakości pracy szkoły drogą stosowania bardziej nowoczesnych i skutecznych metod nauczania. W związku z tym w ostatnim czasie instruktorzy ośrodka przeprowadzili 429 hospitacji lekcji, zorganizowali 53 lekcje otwarte oraz 8 konferencji. Szczególną uwagę zwraca się przy tym na nauczycieli z niskim stażem pracy. Z poradą fachową śpieszą im doświadczeni pedagodzy. (saw)

Nasza SYLWETKA

Wzorowy ogniomistrz

Starszy ogniomistrz pożarnictwa, Henryk Wiśniewski jest od wielu lat ceniony jako wzorowy komendant zakładowej zawodowej straży pożarnej przy kombinacie bawełnianym w Zambrowie. Rozmiłowany w swoim zawodzie szkoli pododdziały zawodowej i ochotniczej straży pożarnej.

W pracy swojej osiąga bardzo dobre wyniki. H. Wiśniewski poświeca również dużo czasu na pracę w zakładowym oddziale samoobrony. Niejednokrotnie był organizatorem ciekawych ćwiczeń i pokazów z dziedziny powszechnej samoobrony.

Funkcję przewodniczącego prezydium rady robotniczej kombinatu sprawuje od roku 1964, jest także ławnikiem Sądu Powiatowego w Zambrowie oraz kuratorem sądowym. (oles)



Kłopoty z tabliczką mnożenia

Wielu rolników pow. **łapskiego** hołduje zakorzenionym tradycjom, które głoszą, że żyto i owies to rośliny, z których w żadnym wypadku nie powinno się rezygnować. Nie biorą oni pod uwagę faktu, że tutejsze gleby i warunki klimatyczne sprzyjają uprawom bardziej atrakcyjnym i opłacalnym. Pszenica zajmuje w tym powiecie obszar dwóch tys. ha, a jęczmień 1380 ha.

Dodajmy, że sytuacja taka utrzymuje się już na przestrzeni ostatnich pięciu lat. I ostatnio nie notuje się pod tym względem żadnych zmian na lepsze. Króluje na łapskich polach żyto. Zajmuje ono powierzchnię blisko 10 tys. ha, owies rośnie na 3.600 ha.

Jak widać nowości agrotechniki i polityki rolnej docierają do łapskich rolników zbyt wolno. Nie garną się oni również do rachunku ekonomicznego, a szkoda, bo to rzecz bardzo pouczająca. (przem)

Zakłady wolą się nie wtrącać

Do ełckiej Społecznej Komisji Lekarskiej dla leczenia alkoholików wpłynęło w ubiegłym roku 86 wniosków o stosowanie przymusowego leczenia odwykowego. Większość tych wniosków złożyły Komenda Powiatowa MO i Sąd Powiatowy. W nielicznych przypadkach składają je żony lub matki nałogowych pijaków. Ani jednego wniosku nie złożyły natomiast zakłady pracy, rady zakładowe lub inne organizacje społeczne.

Czyżby nie dostrzegały tego jednego z najgroźniejszych niebezpieczeństw społecznych? Czyżby nie widziały rujnowanego przez alkoholików szczęścia rodzinnego, demoralizacji młodzieży i absencji w pracy z powodu powtarzających się „kaców"? Czyżby zaangażowani w pracy społecznej ludzie nie wiedzieli, że większość przestępstw popełniają alkoholicy przez wódkę lub dla zdobycia środków na nią?

W ubiegłym roku komisja załatwiła 73 wnioski. Do Sądu Powiatowego w Ełku skierowano 25 spraw w celu zastosowania przymusowego leczenia w zakładzie zamkniętym, lecznictwo otwarte zastosowano wobec 42 osób. Przeciwko opornym, nie zgłaszającym się do Poradni Przeciwalkoholowej w celu rozpoczęcia lub kontynuowania leczenia odwykowego skierowano szereg wniosków do Kolegium Karno-Administracyjnego. Gdy nie pomagały te kary, Sąd Powiatowy orzekał umieszczanie alkoholików w zamkniętym zakładzie leczniczym w Choroszczy lub Wirowie. (bh)

Książka dla każdego

W pow. **grajewskim** czynnych jest 16 bibliotek publicznych. Z roku na rok wzbogacają się one o spore ilości nowych i ciekawych książek. Znaczna ilość to literatura popularnonaukowa i rolnicza, która zdobywa coraz więcej czytelników. Obecnie księgozbiór bibliotek sięga prawie 88 tys. tomów. Wzrosła również liczba stałych czytelników.

Na początek bieżącego roku korzystało z usług bibliotek już ponad 12 tys. osób. W ciągu IV kwartału roku ubiegłego zanotowano w bibliotekach ponad 46.500 wypożyczeń, w tym przeszło 11.800 wypożyczeń literatury popularnonaukowej. Praktycznie biorąc, każdy mieszkaniec powiatu ma dogodne warunki do wypożyczania ciekawych książek, bowiem obok bibliotek prowadzi działalność ponad 100 punktów bibliotecznych. (mar)



Uroki zimy...
Fot. Z. K.

Perspektywa zabudowy Augustowa

Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna przy Wydziale BUiA Prezydium WRN w **Białymstoku** opracowała szczegółowe plany zagospodarowania przestrzennego śródmiejskiej części **Augustowa** i dzielnicy **Zarzecze**.

W pierwszym przypadku opracowaniem objęto tereny położone na południe od ul. 1 Maja. Głównym programem, jaki będzie realizowany na tym obszarze, będzie budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne i związane z nim usługi. Plan ten ma jednocześnie rozstrzygnąć charakter zabudowy Placu Janka Krasickiego.

Ciekawiej przedstawia się zabudowa Zarzecza. W miejsce domków campingowych nad jeziorem Necko zostanie wybudowanych kilka stałych domów wypoczynkowych, restauracja, urządzenia plaż i kąpielisk oraz parkingi. W pobliżu szpitala przewiduje się również budowę zakładu przyrodoleczniczego.

Plan ten jest w trakcie konsultacji z zainteresowanymi czynnikami i mieszkańcami Augustowa. W czasie dyskusji, która odbyła się już po raz drugi, naniesiono kilka poprawek. Dyskusja nad planem trwa. (kl)

W realizacji inwestycji znaczny postęp

Realizacja augustowskich inwestycji przebiegała w roku ubiegłym dość pomyślnie. Największe nakłady przeznaczono na rolnictwo, a najpoważniejszą pozycję stanowiła melioracje. Wywiercono studnie głębinowe w Bargłowie Netcie i Sztabinie. W miejscowościach tych jeszcze w bieżącej pięciolatce zostaną wybudowane hydrofornie i urządzenia rozprowadzające wodę. Pomyślnie został też wykonany plan budowy dróg lokalnych w ramach czynów społecznych.

Z ważniejszych obiektów zostały w ub. roku zakończone i przekazane do użytku: dom wypoczynkowy Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, blok mieszkalny spółdzielni mieszkaniowej o 50 mieszkaniach, blok mieszkalny z budownictwa rad narodowych o 45 mieszkaniach, gmach Sądu Powiatowego oraz kilka obiektów o niższych nakładach, lecz nie mniej ważnych, jak zakłady gastronomiczne, magazyny i pawilony handlowe. Nie wykonano jednak planu spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego.

Augustowskie Przedsiębiorstwo Budowlane wykonało plan 1967 roku w znacznie wyższym stopniu niż w latach poprzednich. (kl)

Nie wystarczy zainicjować

Z inicjatywy gromadzkich komisji kobiecych, w 25 wsiach zorganizowano szkolenie kobiet — członkiń KGW. Na sześciu zajęciach omawia się zagadnienia z zakresu higieny osobistej, urządzenia wnętrz, ogrodnictwa i sadownictwa itp. Lektorami są lekarze, ogrodnicy, zootechnicy i inni specjaliści.

O ile sam pomysł zorganizowania tego szkolenia zasługuje na szczególną pochwałę, o tyle sama ich organizacja budzić musi poważne zastrzeżenia. Zajęcia opóźniają się, zmienia się godziny zajęć itd.

To wpływa na nie najlepszą frekwencję. (bh)

Ta szóstka!

Niedawno zamieściliśmy informację dotyczącą okresu zbudowania Alumnatu w Tykocinie, do której zakradł się przykry błąd. Podaliśmy mianowicie, że został on zbudowany w latach 1934—37. Oczywiście powinno być w latach 1634 — 37. Za błąd — przepraszamy.

Wszystko zależy od ludzi

Niedawno odbył się bal karnawałowy młodzieży uczęszczającej do Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w **Suwałkach**. Impreza nie ograniczała się wyłącznie do tańców i zabaw — odbyło się w jej trakcie szereg popisów i konkursów z nagrodami, które wymagały uprzednio wiele pracy instruktorów zespołów i młodzieży. Ładnie wypadły tańce, śpiewy i małe formy teatralne. W konkursie śpiewu solowego wyróżniła się **Ewa Pszczoch**, uczennica Szkoły Podstawowej nr 6, w deklamacji wierszy **Jan Wąsik**, uczeń Szkoły Podstawowej nr 3.

Dom Kultury cieszy się na co dzień dużą popularnością — informuje kierowniczka, Henryka Bizio. W poszczególnych zespołach zainteresowań mamy obecnie 350 stałych uczestników. Dużą popularnością cieszy się dział techniczny oraz wychowania artystycznego i estetycznego. Ze względu na szczupłość pomieszczeń nie można było przyjąć więcej młodzieży.

W Domu Kultury Dzieci i Młodzieży panuje życzliwa atmosfera pracy i zabawy. Ładny, czysty i estetyczny wygląd ma w bieżącym roku szkolnym świetlica i odpowiednio wyposażone sale zajęć. Zmieniło się ostatnio wiele. Chyba wpływ na to ma truizm, że „wszystko zależy od ludzi".

(b-icz)

Musztarda po obiedzie

Bardzo często zdarza się, że pieczywo jest dowożone do kolneńskich sklepów na 10 minut przed godziną siódmą i później. Sklepy i kioski są otwarte natomiast od godz. szóstej. Ustawiają się przed nimi długie kolejki ludzi oczekujących na zakup pieczywa. Zgodnie z zaleceniami zarządu kolneńskiego Oddziału WSS, piekarnie przygotowują chleb do rozprowadzenia już o godzinie piątej, tylko transport nie zawsze stoi na wysokości zadania i opóźnia dowóz pieczywa.

Jak się dowiadujemy winę za ten stan rzeczy ponosi zakład transportu WSS w Białymstoku, który zresztą zawiadomiono o występujących brakach w pracy kolneńskiej komórki transportowej. Jednak jak do tej pory poprawy nie widać. (jf)

DOKĄD dziś idziemy?

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Mała Scena — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Waleczni przeciw Rzymskim Legionom", prod. franc.-rum. (od lat 14), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „Kobiety nie bij nawet kwiatkiem", prod. czeskiej, panor. (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Trzej muszkieterowie", cz. I, prod. franc., kol. (od lat 16), dod. „Ounega", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Ten najlepszy", prod. USA (od lat 14), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Zycie zaczyna się o 8", prod. NRF (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Śmierć Belli", prod. franc. (od lat 16), godz. 17 i 19.

„Spotkanie" — „Czarny Tulipan", prod. franc., panor., kol. (od lat 14), godz. 17.30.

„Roma" — „Ścisłe tajne", prod. NRD, panor. (od lat 16), godz. 18.

„Kolejarz" Starosielce — „Rio Caschos", prod. USA (od lat 14), godz. 17.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: rysunki Tadeusza Boloza.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy — czynny (z wyjątkiem piątków) w godzinach 16—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godzinach 16—22.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie Stomatologiczne czynne w godz. 19—7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 2-18-04.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 42-24.

SZPITALE

Codzienne ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, centr. 2-16-21 — oddziały: dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-05, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.), oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 28. II. 1968 roku.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 — dyżuruje oddz. położniczy.

Szpital Miejski, ul. Sienkiewicza 79, tel. 55-16 — oddz. wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 2-16-21 — dyżurują oddziały: chirurgii, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicy, ul. Warszawska 18, tel. 55-81 — oddz. gruźlicy.

Szpital w Choroszczy, tel. centr. 2-16-79 — oddział neurologiczny.

P.P. Totalizator Sportowy ZAWIADAMIA

uczestników gier Totalizatora Piłkarskiego, że z uwagi na zaplanowany w ostatniej chwili mecz finałowy o puchar ligi angielskiej

zostały odwołane 2 spotkania I ligi angielskiej

objęte zakładami piłkarskimi na dzień 2 marca br., a mian.:

poz. 3 Leeds — Nottingham

poz. 8 Tottenham — West Bromwich.

W związku z tym spotkania te nie będą brane pod uwagę przy typowaniu i ustalaniu wygranych. k 393-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Białymstoku, ul. Dzierżyńskiego 14/16 zatrudni na terenie m. Białegostoku: BETONIARZY, CIEŚLI, MURARZY - TYNKARZY, ZBROJARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do przyuczenia w zawodzie brukarza, zbrojarza, betoniarza i montera rusztowań rurowych.

Zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Chętni winni zgłaszać się w Dziale Zatrudnienia i Płac, pokój nr 4, parter. Wynagrodzenie akordowe wg obowiązujących cenników w budownictwie. k 611-0

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w Białymstoku, ul. Elewatorska 7 zatrudni EKONOMISTĘ z długoletnią praktyką w zakresie zaopatrzenia.

Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia w dyrekcji przedsiębiorstwa. k 379-1

Inspektorat Ubezpieczeń Gospodarki Uspołecznionej PZU w Białymstoku, ul. Sosnowa 5 podaje nr telefonów:

— kierownik Inspektoratu, nr telefonu 25-2-83
— Referat Taryfowy nr telefonu —
— Referat Ubezp. Transport. nr telefonu —
— Referat Odszkodowań Dobr. nr telefonu — 25-6-34
— Referat Finansowo-Rach. nr telefonu —

k 382-1

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO i INSPEKTORA KONTROLI WEWNĘTRZNEJ — wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne + praktyka na w/w stanowiskach — zatrudni Centrala Rybna w Białymstoku, Szosa Żółtkowska 47.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji CR. k 385-1

Białostockie Miejskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Białymstoku, Szosa do Zambrowa 157 zatrudnią natychmiast: TOKARZA metali, TOKARZA drewna i ELEKTRYKA z III grupą bhp.

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w dyrekcji przedsiębiorstwa. k 386-1

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Bočkach ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu budynku świetlicy gromadzkiej w Bočkach.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 11 marca 1968 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 marca 1968 r. o godz. 10 w lokalu tut. Prezydium.

Ślepe kosztorysy znajdują się do wglądu w biurze Prezydium GRN w Bočkach w godzinach od 8 do 15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające odpowiednie uprawnienia. Ponadto zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 387-1

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Białymstoku, ul. Plutonowa, barak 3 zatrudni: KIEROWNIKA DZIAŁU EKONOMICZNEGO: wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, trzy lata praktyki, lub średnie ekonomiczne, 7 lat praktyki.

Warunki płacy do omówienia na miejscu. k 388-1

RADIO & TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55; Program dnia: 5.10; 6.40 Kalendarz; 6.45 Kurs j. angielskiego; 7.15 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta"; 8.15 Melodie rozrywkowe; 9.00 Dla kl. I i II: „Z piosenką jest nam wesoło"; 10.00 „Laika" — odc. pow.; 10.45 „Reumatyzm dziecięcy" — pog.; 11.45 Publicystyka międzynarodowa; 12.10 Koncert z polonezem, 13.00 Dla kl. I i II: „Karolcia i koraliki" — słuch.; 14.00 „Taki pejzaż", 15.05 „Nasze spotkania" — Węgry; 15.30 Dla dzieci starszych: „Wszystko inaczej" — odc. pow.; 16.00 — 18.40 Popołudnie z młodością; 16.05 Studio Rytm; 16.25 „Spotkanie z historią"; 16.35 Radiostop sportowy; 16.50 „Tu jesteśmy potrzebny"; 17.20 Muzyka rozrywkowa; 17.30 Cicekowo książki; 17.40 Kwadrans z dykcją; 18.00 W białym szeroy i sławy; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.20 „Wiejskie spotkania"; 19.45 Transmisja międzynarodowego meczu piłkarskiego o puchar Europy: Górnik Zabrze — Manchester United; 21.35 Koncert chopinowski; 22.00 „Łamane przez..."; 23.10 Wiadomości sportowe; 0.10 — 3.00 Program nocny z Łodzi.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50; Program dnia: 8.20, 6.50 Muzyka i Aktualności; 7.15 „W oczekiwaniu na wiosnę" — rep. dziwk. J. Usko; 8.10 Piosenka dnia; 8.35 Reportaż ze Zwierzyńca Radzieckiego; 9.35 „Zielone sygnały" wysyła Redakcja Wiejska; 10.25 Zielonogórskie rozmaitości literacko - muzyczne; 11.25 A. Honegger: III Symfonia „Liturgiczna"; 12.25 Koncert solistów; 13.25 „Osada" — fragm. pow.; 14.30 „Zespoły gitarzystów The Shadows"; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15.00 Melodie słonecznej Italii; 15.20 Melodie znad mazurskich jezior; 16.07 Polska muzyka operowa; 16.45 Warszawski Merkury; 17.30 Dziennik białostocki; 17.40 „Przez" — kom. E. Pajkerta; 17.50 Radio - reklama; 17.55 „Z wizytą w średniej szkole muzycznej" — aud. sł.-muz. J. Przyłuckiego; 18.45 Kurs j. francuskiego; 19.05 — 23.15 Wieczór literacko - muzyczny; 19.07 Nastroje muzyczne; 19.30 Teatr PR: „Targowisko uczuć" — słuch.; 20.30 Feleton reportażowy J. Waldorffa; 21.27 Wiadomości sportowe; 21.50 Przegląd filmowy „Kamera"; 23.15 MUR; „Zmiany struktury elektronowej i najwyższe ciśnienia"; 23.25 Znane orkiestry rozrywkowe w repertuarze popularnym.

PROGRAM TELEWIZYJNY

10.00 „Pociąg na tyły" — film fab. prod. radz.

11.15 Przerwa.

12.45 Dla szkół: Chemia kl. VIII: „Wapienie".

13.10 Przerwa.

15.40 Program dnia.

15.45 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Całka nieoznaczona" — wykład prof. dr W. Zakowskiego.

16.25 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Właściwości całki nieoznaczonej" — wykład prof. dr W. Zakowskiego.

16.55 Wiadomości Dziennika.

17.00 Dla dzieci: Teatrzyk Kleszczowy — M. Bielicki: „Chciwiec Dziambo".

17.20 „Opowieść o pingwinach" — film prod. radz.

17.40 Telekram.

17.50 „Za kierownicą".

18.20 „Słynne orkiestry — słynni dyrygenci" — D. Mitropulos i K. Kondraszyn.

19.00 „Dobranoc".

19.10 Dziennik Telewizyjny.

19.40 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy: „Górnik" Zabrze — „Manchester United" Manchester.

W przerwie meczu ok. 20.30 PKF. Po transmisji ok.

21.30 „Światowid".

22.00 „Studio 63" — „Listy Marianny Alcoforado".

22.35 Dziennik Telewizyjny.

22.50 Program na jutro.

22.55 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Całka nieoznaczona".

23.30 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Właściwości całki nieoznaczonej".

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

8.15 — „Matka" — film fabularny.

9.55 — „Progres" — dziennik lotniczy.

15.15 — Śpiewa G. Wielikanowa.

16.00 — Dla młodzieży szkolnej „Skowronek".

16.30 — Fantastyka naukowa i społeczeństwo przyszłości.

17.00 — U. Sarojan „Jaskinniowcy", Spektakl telewizyjny.

19.15 — „Tobie młodości!"..

20.30 — Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. Transmisja ze Szwajcarii.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wynajmę mieszkanie z osobnym wejściem uczniom. Białystok, Wiosenna 28. (Pieczurki dojazd „5"). Wiadomość po 18. g 406-1

Przyjmę pomoc do dziecka, kol. Zacisznej 66 — Gusztyn, dojazd „1" bis. Wiadomość po godz. 16. g 416-1

Dwóch panów poszukuje pokoju w śródmieściu. Białystok, tel. 31-63. g 417-1

Przyjmę na mieszkanie uczennicę lub samotną panią. Białystok, Skorupska 26 m. 2. g 421-1

Potrzebna pomoc do dziecka solidna, dochodząca. Białystok, Wołodyjowskiego 8 c m. 8, zgłaszać się po godz. 16. g 422-1

Zatrudnię stolarza na stałe, ewentualnie absolwenta po zawodówce. Białystok, ul. Piasta 35 a. g 423-1

Wynajmę pokój. Białystok, Urocza 18. g 426-1

Przyjmę na mieszkanie panie. Białystok, Grzybowa 7. g 429-1

Spółdzielnia Pracy „Elektryk" w Białymstoku poszukuje na okres 6 miesięcy mieszkania składającego się z 1 pokoju i kuchni, opłata z góry. Zgłoszenia kierować pod adresem spółdzielni, Lipowa 4, tel. 30-41. g 428-1

Sprzedam amerykankę. Białystok, Sienkiewicza 116 m. 1. g 430-1

Pomoc domowa i ucznia przyjmę. Ogrodnictwo, Gdynia, Śląska 92, Szatkowski. k 444-0

Telewizory naprawia inż. Paprocki. Białystok, tel. 63-57, godz. 8—14. g 314-0

Dachówczarki stołowe II-felcowe ulepszonej konstrukcji, zawijane proste, podkłady, polecam: Wytwórnia Nowoberezowo, powiat bajnowski. pg 51-0

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wieda", Kraków, Westerplatte 11, k 458-0

KUPON konkursowy

Dziękuję Ci kierowco!

Dziękuję Ci kierowco!

135

HADŻI-MURAT MUGUJEW

FAŁSZYWY BARON

TŁ. W. WĄSOWSKA

Pułkownik zmieszał się i rzekł niepewnym głosem:

— Dziękuję. Niedawno jedliśmy obiad... Chyba że ona, Sonieczka... — wskazał na córkę — coś zje.

— Ja też dziękuję, nie jestem głodna — szybko zapewniła dziewczynka.

— Nie, tak nie można. Zupełnie przypadkowo zabrałam wszystkiego tak dużo, że wystarczy nam aż nadto zapasów do samego Konstantynopola — rzekła Anna Aleksandrowna i, objawszy dziewczynkę, przyciągnęła ją do siebie.

Po chwili wszyscy czworo zajadaliśmy przysmaki zabrane przez moją zapobiegliwą „żonę", a rozczulony przyjacielską atmosferą Francuz poczęstował mnie i pułkownika winem.

Anna Aleksandrowna podobała mi się coraz bardziej. Jej bezpośredniość w obcowaniu z ludźmi, serdeczna, prawie macierzyńska troska o tę dziewczynkę, rozsądek i przezorność, budziły we mnie szacunek i uznanie. Po zjedzeniu kolacji, rozmieściwszy się, jak się dało, zasnęliśmy.

Kiedy obudziłem się w nocy, ze wzruszeniem i radością zobaczyłem, że Anna, śpiąc, opierała głowkę o moje ramię.

Morze było spokojne... Im dalej na południe płynęła karawana statków, tym cieplejsze stawało się powietrze, tym gładszy przestwór wód i jaskrawsze słońce, a przecież był już koniec jesieni. Patrzyłem z pokładu na tę rozciągającą się na dużej przestrzeni morza armadę statków ratujących się ucieczką do Turcji. Jakże wielka była ich liczba i różnorodność! Krążowniki, statki handlowe, szare

136

torpedowce pogrążone w wodzie ponad linię zanurzenia, pasażerskie jachty, żaglowce, płynące powoli przedpotopowe chyba pancerniki, transportowce i kutry... Daleko na horyzoncie zostawały szare smugi dymu... A wszędzie ludzie, dziesiątki tysięcy, uciekających z ojczyzny do obcych krajów na niewiadomy los, najczęściej na nędzę i tułaczkę...

Anna Aleksandrowna, stojąc obok mnie, powiedziała cicho:

— Niech pan zapamięta na zawsze ten widok, Żenia... To koniec kontrrewolucji.

Po dwóch dniach dopłynęliśmy do Stambułu.

Nasz „Wieszczij Oleg", jako statek wiozący głównie cudzoziemców, wpuszczono do stambulskiego portu bez przeszkód. Dopłynęliśmy do rumowiska północnego brzegu Złotego Rogu i zatrzymaliśmy się między mostem Galaty a przystanią Top-Hane. Była to francuska strefa okupacyjna. Do naszego statku podjechały wojskowo-policyjne kutry z francuskimi flagami na rufie.

Zwawi francuscy sierżanci, marynarze z fajkami w ustach oraz ruchliwi celnicy szybko przebiegali koło nas zarzucając nas dziesiątkami pytań i, nie czekając na odpowiedź, mknęli dalej po statku. Po upływie pół godziny wszystkich cudzoziemców bardzo grzecznie i szybko wypuszczono na brzeg. Rosjan zaś zatrzymano na pokładzie. Obchodzili się przy tym z nimi bezceremonialnie, rozrzucali ich bagaże przy rewizji, krzyczeć wciąż „Allez, allez!" i spędzając ich na jedną stronę pokładu. Jednym słowem odnosili się do nich tak, jakby to byli nie uchodźcy szukający u nich ratunku, lecz jeńcy wojenni, lub nawet zatrzymani podczas obławy przestępcy.

Pożegnaliśmy się z pułkownikiem i jego córką. Stali na pokładzie samotni i przygnębieni rzucając nam z daleka tęskne spojrzenia.

Wąsaty Francuz, Turczynki, Grek i my zeszliśmy po trapie na brzeg. Francuski policjant rzucił tylko okiem na nasze paszporty i ukłoniwszy się grzecznie, życzył nam przyjemnego pobytu w tym mieście.

Turek — tragarz chwycił nasze walizki i udaliśmy się do miasta, do hotelu „Mon Repos", który polecono nam jeszcze na statku.

137

Był to hotel średniej kategorii, mieścił się przy ulicy Selima. Nasz pokój, duży i jasny, bardzo się Annie Aleksandrownie podobał. Zaraz przestawiła w nim niektóre rzeczy oraz poprosiła o przyniesienie jeszcze jednego stolika i dywanu oraz o zabranie zbędnej komódki. Przewiesiła na inne miejsce obrazek na ścianie i zmieniła kwiaty w wazonie. Pokój od razu stał się przytulniejszy i jakiś bardziej swojski.

Było to dla mnie nad wyraz miłe.

Po kąpieli przebraliśmy się i wyruszyliśmy na miasto.

Portier hotelowy, mówiący doskonale po francusku, uprzejmie pozdrowił rumuńskiego „barona" i „baronową".

Już przedtem bywałem w Stambule, a mimo to jego meczety, minarety, stare świątynie, wspaniałe pałace i cały ten półazjatycki, półeuropejski charakter miasta zrobiły na mnie wrażenie. Anna Aleksandrowna, która pierwszy raz znalazła się w tym egzotycznym mieście pełnym kontrastów i jaskrawych barw, była zachwycona. Wszystko ją tu zadziwiało i cieszyło: i piękne pomniki bizantyjskiej architektury, i krzywe, wąskie uliczki, i artystyczne wyroby rzeźbione w drewnie i kamieniu, i przedziwne ornamenty zdobiące sklepy, meczety i sułtańskich pałaców.

Stojąc bez ruchu, długo przyglądała się witrażom i subtelnym rysunkom Niebieskiego Meczetu.

— Nie wszystko naraz! Mamy jeszcze przed sobą zwiedzenie starożytnej Aja Sofii z jej złotą mozaiką, a następnie meczetu Sulejmana — powiedziałem biorąc pod rękę moją towarzyszkę.

— Cudowne to wszystko... Ale ma pan rację, Żenia, nie wszystko naraz. Teraz trzeba zjeść obiad. Dalsze zwiedzanie odłożymy, bo musimy najpierw zająć się ważniejszymi sprawami.

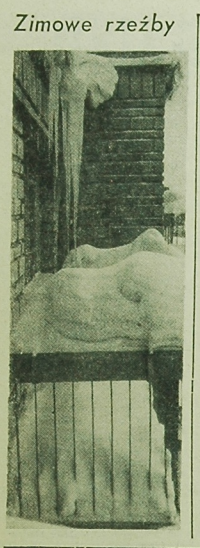
Mimo tej zapowiedzi miał dzień za dniem, a ja wciąż jeszcze nie wiedziałem, co mam właściwie robić.

Spacerowaliśmy po mieście, zajrzeliśmy do portu Hajdarpasza, spędziliśmy parę godzin w rejonie niewielkich przystani między Besziktaszem i Bebekiem, gdzie stała część statków, które zawinęły tu przywożąc uchodźców.

Ciąg dalszy nastąpi

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-16. Centrala Wydawnictwa 2-32-41. Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 3-09-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-08. Dział Łączności z Czytelnikami 2-25-77, Dział Reporterski 2-24-73, Dział Kolny 2-13-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 2-16-37. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty miesięcznie — 13,36 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. BZGraf. G—3

Zimowe rzeźby



Kandydaci do nagród

Nasze komitety blokowe nie raz dały już dowód swojej gospodarności. Dzięki ich inicjatywie i pracy społecznej mieszkańców, przybywały każdego roku place zabaw, świetlice, nowe zieleńce i skwery, nowe punkty biblioteczne. Mieszkańcy wielu dzielnic pomagali w budowie linii wodociągowych, przebudowie ulic, a nawet w budowie szkół. Dotychczasowy dorobek komitetów jest bardzo duży.

Wiele jest jeszcze jednak do zrobienia. W wieluprzacach nad uporządkowaniem miasta niezbędna będzie pomoc mieszkańców. Mamy bogate doświadczenia, z których możemy korzystać przy kontynuowaniu czynów społecznych.

Na sesji Miejskiej Rady Narodowej w grudniu ub. r. podjęta została uchwała dotycząca organizacji współzawodnictwa między komitetami osiedlowymi, domowymi i ulicznymi na terenie Białegostoku. W myśl tej uchwały w budżecie MRN przewiduje się każdego roku sumę pieniężną na nagrody dla komitetów osiedlowych oraz dla komitetów domowych i ulicznych za najlepsze wyniki działalności. Ilość nagród pieniężnych oraz ich wysokość ustalać będzie Komisja Samorządu Mieszkańców. Przyznawane będą także imienne nagrody najbardziej aktywnym przedstawicielom komitetów osiedlowych.

Ustalone już zostały kryteria oceny — obejmujące sprawy organizacyjne komitetów, wszystkie problemy dotyczące opieki nad dziećmi i młodzieżą, współdziałania z ADM, utrzymania czystości i porządku, rozwijania form pracy społecznej. A więc ocenie będą podlegały takie zamierzenia no i oczywiście ich realizacja — jak organizowanie świetlic, kół TPD, placów zabaw, zespołów artystycznych, punktów wczasowych dla dzieci, udział w typowaniu budynków do remontów, uczestnictwo w odbiorze tych budynków po dokonanych już remontach, udział w kontroli pracy dozorców i sposobie użytkowania mieszkań przez lokatorów, a także kontrola wykonania wniosków i postulatów mieszkańców składanych do ADM oraz inne formy działalności komitetów osiedlowych, domowych i ulicznych.

Uchwała Komisji do spraw Samorządu Mieszkańców MRN z dnia 17 stycznia br. ustaliła fundusz nagród dla komitetów osiedlowych — 15 tys. zł, dla komitetów domowych i ulicznych 10 tys. zł.

Przeznaczono też 5 tys. zł na nagrody indywidualne „poszczególnym członkom komitetów osiedlowych za ich wkład pracy w tych komitetach, które nie uzyskają określonego minimum punktów koniecznych dla uzyskania nagrody".

Ustalono również 30 nagród indywidualnych dla członków komitetów domowych i ulicznych.

Sądząc z doświadczeń lat ubiegłych, kandydatów do nagród będzie wielu. Współzawodnictwo zostawi też trwałe ślady — place zabaw, świetlice, uporządkowane posesje, zespoły, w których nasze dzieci znajdą rozrywkę i opiekę, a także wiele innych konkretnych osiągnięć, z których korzystać będą mieszkańcy poszczególnych osiedli, bloków i ulic. (as)



W ub. sobotę w Państwowej Szkole Medycznej Położnych odbyło się wręczenie dyplomów tegorocznym 39 absolwentkom, które już wkrótce rozpoczną samodzielną pracę zawodową. Do tej chwili w szkole tej uzyskało dyplomy położnych 1.105 dziewcząt.

Na uroczystość wręczenia dyplomów poza słuchaczkami, wykładowcami, instruktorami i rodzicami licznie przybyli zaproszeni goście. Obecni byli m. in. zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR — Bazyli Fedeńczuk, kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN — dr Mieczysław Doroszko, przewodniczący ZW ZMS — Mikołaj Kozak. Reprezentowany był również Wojewódzki Szpital kliniczny, Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych, Wojewódzka Komisja OHP.

Dyplomy wręczyła dyrektor szkoły — Regina Halicka. Absolwentki złożyły na sztandar uroczystą przysięgę, że zawsze będą stały na straży zdrowia matki i dziecka, jak najlepiej wypełniały swoje obowiązki i strzegły tajemnicy zawodowej.

Wyróżniające się w nauce i pracy społecznej słuchaczki otrzymały nagrody. Serdeczne życzenia i gratulacje złożyła absolwentkom dyrektor szkoły a następnie przedstawiciele służby zdrowia organizacji młodzieżowych i kółeczki z młodszego rocznika. Ze szczególnym wzruszeniem żegnały dyrektor, wykładowców, instruktorów absolwentki, dziękując za przekazaną wiedzę i serdeczną opiekę podczas pobytu w szkole. (dal)

NA ZDJĘCIU: moment ślubowania. Fot. J. Mazurek

Harcerska przyjaźń

Pisaliśmy niedawno o tym, że harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 20 nawiązali stałą współpracę z młodzieżą szkolną ze wsi Ogrodniczki. Zaczęło się to od wspólnego kuligu. Już w trzy tygodnie później harcerze z Ogrodniczek gościli w szkole nr 20. Program wspólnego spotkania zapowiadał się imponująco. Harcerze przygotowali gościom smaczny obiad, zdobywając przy tym sprawność „kuchcika".

Następnie odbył się bal kostiumowy z wieloma konkursami. Harcerze w najbardziej pomysłowych kostiumach otrzymali nagrody. Chwile spędzone razem przez harcerzy ze wsi i miasta na trwałe przypieczętowały przyjaźń młodzieży obu szkół.

W najbliższym czasie przewidziane są dalsze spotkania, których celem będzie programowanie wspólnych planów pracy obu drużyn.

(CH)

Nasz mikrowywiad

Studenckie praktyki zagraniczne

10 i 11 bm. w AMB odbywały się kolejne obrady Komitetu Koordynacyjnego Studentów Akademii Medycznych.

O kilka słów na temat obrad poprosiliśmy przewodniczącego Rady Uczelnianej ZSP przy AMB — Stanisława Rekę.

— Czym się zajmuje Komitet Koordynacyjny Studentów Akademii Medycznych?

KKSAM kordynuje i planuje studenckie inicjatywy i poczynania, m. in. akcje i imprezy ZSP. Jest reprezentantem studentów w zespole zdrowia. W skład Komitetu wchodzą przewodniczący rad uczelnianych ZSP wszystkich akademii medycznych kraju. Posiedzenia KKSAM odbywają się kilka razy do roku w różnych środowiskach studenckich.

Co było problemem białostockiego posiedzenia?

W czasie dwudniowych obrad dokonano podziału miejsc praktyk zagranicznych przyznawanych corocznie centralnie przez Radę Naczelną ZSP.

Jakie pasiwa wobec tego odwiedzą w czasie wakacyjnych praktyk białostoccy studenci?

Naszej Akademii przyznano po trzy miejsca do Jugosławii oraz 12 do Europy zachodniej: pięć — do Włoch, trzy — do NRF i po jednym do Finlandii Szwajcarii, Francji i Szwecji. W porównaniu do ub. roku uzyskaliśmy o 20 proc. więcej wyjazdów do krajów zachodnich.

Oprócz praktyk organizowanych centralnie przez Radę Naczelną Zrzeszenia Studentów Polskich, RU ZSP ma możliwość wymiany grup naszych studentów z grupami słuchaczy uczelni medycznych innych krajów. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku dojdzie do skutku wymiany wyjazd 10-osobowej grupy studentów białostockich na praktykę do Symferopola (ZSRR). Być może 10 studentów wyjedzie także do Szeged na Węgrzech.

Kto ma szanse wyjazdu za granicę?

Praktyki przewidziane są dla studentów IV i V roku. Celem ich jest m. in. rozbudzenie zainteresowań naukowych, poznanie problemów służby zdrowia innych państw, pogłębienie znajomości języków obcych, turystyczne poznanie kraju. Pierwszeństwo w wyjeździe mają studenci osiągający dobre wyniki w nauce, wykazujący się dobrą znajomością języka obcego, pracujący społecznie we wszystkich organizacjach młodzieżowych i nie budzący zastrzeżeń co do postawy moralno-obywatelskiej. Nieprawdą jest, że na praktyki i wycieczki zagraniczne wyjeżdżają tylko działacze ZSP. Zarówno w latach poprzednich jak i obecnie stanie na wyjazd ma każdy student spełniający powyższe kryteria.

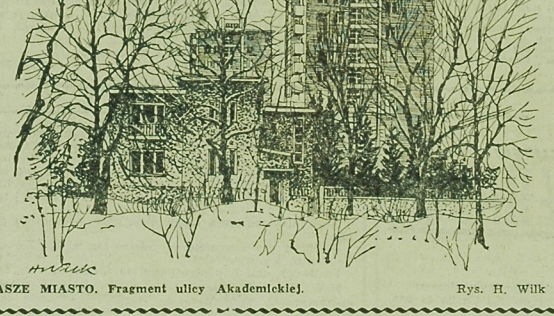
Jak można ocenić znajomość języków obcych u białostockich studentów medycyny?

Liczba osób ubiegających się corocznie o wyjazd na zagraniczne praktyki i preferujących do znajomości języków obcych stale wzrostnie przekracza ilość miejsc. Dla lepszego utrwalenia i poznania języka jeszcze w tym roku przy klubie ZSP „Co nieco" rozpoczną się stałe zajęcia z języka angielskiego prowadzone przez lektora Studium Języków Obcych AMB. Możliwość nauki będą mieli zarówno studenci, asystenci jak i lekarze klinik AMB. (ib)

Drukowane tkaniny z Fast

Trwa już rozruch technicznej jednego z wydziałów wykończalni Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty". Jest to mianowicie film-drukarnia, która już w tym kwartale rozpocznie pracę. Dzięki zainstalowanym holenderskim maszynom będzie się tu drukować tkaniny, produkowane w Fastach.

Wydział ten będzie należał do najbardziej nowoczesnych w Europie. Maszyny mają możliwość drukowania nawet 12 kolorów na jednej tkaninie. (a)



NASZE MIASTO. Fragment ulicy Akademickiej. Rys. H. Wilk

Centrum Zdrowia Dziecka

Apel w sprawie budowy Centralnego Ośrodka Zdrowia Dziecka spotkał się z gorącym przyjęciem wśród ZMS z Państwowej Szkoły Medycznej Techników Analityki i Farmacji w Białymstoku. Na zebraniu organizacyjnym, na którym wystąpiła delegatka na krajowy zjazd ZMS — Czesława Stolek, młodzież wystąpiła z wnioskiem symbolicznego opodatkowania się na rzecz budowy Centrum Zdrowia Dziecka. (wm)

KRONIKA WYPADKÓW

● **Na Al. 1 Maja autobus „San" należący do PKS w Białymstoku i prowadzony przez EUGENIUSZA DABROWSKIEGO potrącił przechodzącego przez jezdnię mieszkańca Fast, 55-letniego WŁADYSŁAWA GIERAŚIMIUKA. Doznał on złamania podstawy czaszki. (b)**



DOBRZE warto pomóc?

Muzeum w Białymstoku zaprasza na odczyt pracownika naukowego Muzeum Narodowego w Warszawie, Bohdana Grzegorzewskiego pt. „Muzea i zbiory w Polsce". Spotkanie odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 17.00 w sali Muzeum przy ul. Kilińskiego 6. (dal)

Rozwój powszechnej samoobrony

10 lat działalności ma już za sobą Zakładowy Oddział Samoobrony w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty", jeden z najlepszych w mieście i województwie pod względem organizacyjnym i technicznym. O dorobku tych lat rozmawiamy z dowódcą ZOS — por. rez. Tadeuszem Kubiakiem, ostatnio odznaczonym „Medalem za obronność".

Fastowski ZOS, liczący 400 członków rekrutujących się spośród załogi, jest całkowicie wyszkolony i przygotowany do każdego zadania w okresie pokojowym i na wypadek zagrożenia. Powstała odpowiednia baza szkoleniowa dla członków ZOS i całej załogi. W zakresie podstawowym powszechnej samoobrony przeszkolono już 85 proc. załogi.

Do najważniejszych zadań ZOS należy udział w realizacji, wprowadzeniu, mających na celu przygotowanie oraz ochronę załogi na wypadek zagrożenia z powietrza, przeszkolenie i zaopatrzenie w odpowiedni sprzęt, udział w likwidacji awarii i walka z klęskami żywiołowymi w okresie pokojowym. W skład fastowskiego ZOS wchodzi 9 służb specjalistycznych, wśród nich medyczno-sanitarna, przeciwpożarowa, odkażania i dezaktywacji, ratownictwa technicznego. Wszystkie drużyny poszczególnych służb wypełnił wywiązują się ze swoich obowiązków, są aktywni i zaangażowani. 50 proc. z nich to kobiety.

Rok rocznie niektóre ze służb biorą udział w eliminacjach sprawnościowych — branżowych i miejskich. Żeńska sekcja przeciwpożarowa, wchodząca w skład służby ppoż. pod dowództwem kpt. poż. Arkadiusza Dobrzyckiego, zajęła w 1966 r. I miejsce, a w następnym roku II miejsce na eliminacjach w skali branży bawełniarskiej. Co roku bardzo wysoką ocenę w eliminacjach organizowanych przez PCK zdobywa drużyna kobieca ze służby sanitarnej, której szefem jest Józef Kit.

Nie sposób wymienić wszystkich wyróżniających się szefów służb, dowódców drużyn i aktywistów. Duże zasługi w zakresie powszechnej samoobrony ma niewątpliwie szef służby porządkowo-ochronnej — Krzysztof Lebiedziński czy szef służby ratowniczo technicznego. Ale inni nie pozostają bynajmniej w tyle. To samo można powiedzieć o dowódcach drużyn a wśród nich o Anatolu Chomczyku, Marii Pietraszkiewicz, Stanisławie Gawryluku, Krystynie Łuszcz i Krystynie Muciuś. Prawą ręką dowódcy — Tadeusza Kubiaka jest jeden z najaktywniejszych członków ZOS — zarządzający sprzętem Stanisław Zalewski. Pełna aktywność wszystkich członków ZOS jest wynikiem właściwego zrozumienia spraw powszechnej samoobrony.

Członkowie ZOS nie stronią również od prac społecznych na rzecz swoich zakładów. W ciągu ostatnich czterech lat służba przeciwpożarowa wykonała społecznie przy budowie domków campingowych w ośrodku wczasowym w Kamicy prace wartości 80 tys. zł. Poszczególne służby biorą udział przy porządkowaniu terenu przyzakładowego, wykonują plansze niezbędne do szkolenia. Dobra baza materiałowo-techniczna udostępniona jest do prowadzenia szkoleń innym ZOS z terenu miasta. Wykładowcy z Fast pomagają również w samym prowadzeniu zajęć szkoleniowych.

Wysoko ocenia fastowski ZOS naczelny dyrektor kombinatu — Bronisław Ciuła podkreślając w swojej wypowiedzi pełne przygotowanie oddziału w wypadku zagrożenia do obrony nie tylko załogi ale nawet dzielnicy. Jego przydatność w okresie pokojowym jest również nie bez znaczenia. To właśnie przede wszystkim członkowie ZOS pomagają w szybkim i sprawnym usuwaniu wszelkich awarii na terenie zakładów.

Dotychczasowe osiągnięcia i ambitne plany ZOS zasługują na piątkę — to również opinia sekretarza podstawowej organizacji partyjnej — Donata Pędzika. Sekretarz, podobnie jak dyrektor, podkreśla zasługi dowódcy ZOS, jego godne poparcie inicjatywy, wieloletnie doświadczenie, dużą samodzielność. Ale na laurach nikt tu nie myśli spoczywać. Ciągłe podnoszenie wyników szkolenia i unowocześnienie bazy materiałowo-technicznej — to główne zadanie na najbliższą przyszłość. Szkoleniem objęta zostanie załoga w 100 proc. Systematycznie prowadzone będą ćwiczenia zgrywające wszystkich służb specjalistycznych. Nasili się akcje propagandowa wśród załogi. Ambicją Zakładowego Oddziału Samoobrony w Fastach jest zajęcie czołowego miejsca we współzawodnictwie branżowym ZOS, w którym dotychczas zdobywano trzecią — czwartą lokatę. Dodajemy od siebie, że są to ambicje jak najbardziej uzasadnione. (dal)